Nr. 228. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 25 Września 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	193 Mk — f.	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy" — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoppe) i A. Salomonowicz, ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Rapczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczygieł. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 3. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 9·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 12·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Pierwsze jaskółki

Kraków, 24 września.

Pierwsze wiadomości z Rygi każą być dobrej otuchy. Plenarne posiedzenie wtorkowe, lubo drobnej pozornie sprawie weryfikacji pełnomocnictw poświęcone, miało dobrze wróżący przebieg. Przewodnictwo na tem pierwszem posiedzeniu oddano prezesowi delegacji polskiej. Posiedzenie było j a w n e i takiemi będą wszystkie dalsze posiedzenia konferencji, z dopuszczeniem przedstawicieli prasy wszystkich narodów. Rokowania staną się niejako trybunałem międzynarodowym, gdzie idea sprawiedliwości pilnie będzie śledzona i strzeżona, co należy uważać za okoliczność dodatnią, a sam fakt jawności za przejaw rzetelnego demokratyzmu, w tej formie po raz pierwszy w historji.

Przed otwarciem sesji oficjalnej łotewski minister spraw zagranicznych p. Mejerowicz powitał serdecznie »reprezentantów wielkich narodów sąsiednich«, wobec których naród jego kieruje się »głęboką sympatją« i pragnie, aby ta »atmosfera sympatji« otaczała prace, na które oczy całego świata są zwrócone. Mowca jest świadomy trudności, niemniej wyraża nadzieję, że »konferencja ta przyniesie światło, rozpraszające ciemności«, że »duch pertraktacyj w Rydze będzie demokratyczny i że pokój będzie osiągnięty«, a cel tak wysoki uważa za »godny najwyższego wysiłku«.

Podniosły ton dyskusji, wprowadzony przez ministra łotewskiego, udzielił się obu mowcom następnym: prezesowi naszej delegacji i prezesowi delegacji rosyjskiej. — Przedstawiciel polski powiedział między innemi, że celem konferencji ryskiej jest »nietylko zakończenie wojny, ale również stworzenie stosunków pokojowych między narodami, tak długo rozdzielonemi przez dawną imperjalistyczną politykę carów«, a w zakończeniu wyraził silną nadzieję, że »t a k s i ę s t a n i e«. — Przedstawiciel rosyjski mówił, że pokój musi być sprawiedliwy, honorowy i »demokratyczny, przystępny równie każdemu narodowi, bez zwycięzców i zwyciężonych, pokój, nie pogwałcenia«; zarazem, uznając »wolę Rzeczypospolitej polskiej do zawarcia pokoju, wyraził ufność delegacji rosyjsko-ukraińskiej, iż i ona podzielać może wyrażone przez innych »o p t y m i s t y c z n e n a d z i e j e«.

Przy sprawdzaniu pełnomocnictw zaszedł ważny moment. Strona polska uznała pełnomocnictwa r o s y j s k o - u k r a i ń s k i e, czyli innemi słowy: sprawa ukraińska, której rozstrzygnięcie nie będzie łatwe, w tym pierwszym niezmiernie ważnym momencie nie wywołała nieporozumienia, co należy podkreślić jako objaw dodatni.

Poza temi oficjalnemi wiadomościami przedostały się także inne informacje, które pozwalają sięgnąć nieco za kulisy. Wprawdzie prezesowie obu delegacyj: pp. Dąbski i Joffe wyrazili się przed korespondentem jednego z pism warszawskich, iż w dalszym przebiegu konferencji nie przewidują nic pewnego, co w ich ustach było zupełnie zrozumiałe, natomiast zarówno polscy jak i rosyjscy członkowie delegacyj wypowiedzieli się ze znacznym optymizmem. Także prezes delegacji rosyjskiej, mniej wstrzemięźliwy wobec korespondentów prasy obcej, wyraził się, że »Rosja żywi poważną i szczerą chęć zawarcia pokoju«, a nawet poruszył w sposób dość daleko sięgający sprawę niezależności Ukrainy«.

Od tych pierwszych jaskółek nie tak blisko jeszcze do wiosny pokoju. W każdym razie atmosfera, jaka zdaje się otaczać rokowanie, a zarazem ich chęć wewnętrzna, o ile się ona nietylko w słowach przejawia, każą być dobrej nadziei.

Równocześnie z Rygą nadeszły wiadomości o Litwie, niestety mniej pogodne, nawet bardzo wojenne. Trzeba powiedzieć bez ogródek, że wina spada w tym wypadku na Litwinów. Pomimo najlepszej woli ze strony polskiej, pomimo że nie mamy ani w zamiarach zaborczości w stosunku do niewątpliwie nawet polskich terenów, Litwa prowadzi grę dwulicową, ponawia zaczepki, pomaga wyraźnie naszemu wojennemu przeciwnikowi. Dzieje się to i mimo gestów p. Waldemarasa na Lidze narodów, na które p. Paderewski tak skwapliwie reagował.

Co prawda — p. Waldemaras inaczej zachowywał się w obecności p. Paderewskiego, inaczej wypowiedział się w rozmowie z korespondentem »Echa«, wobec którego wyraził się, że »Litwa nie może porzucać opinji Rosji, gdyż zawarła z nią traktat, który bez zgody Rosji nie może być zmieniony«. Jak to widać, długa zażyłość p. W. z dyplomatami pruskimi pozostawiła głębokie ślady w jego postępowaniu. Na szczęście szczegół to drugorzędny, interesujący bardziej p. Paderewskiego, który okazał się zbyt skwapliwym w afektach.

Dla opinji politycznej w Polsce i dla rządu naszego ważniejszą jest sama decyzja Ligi narodów, która jest korzystniejsza, niż się pierwotnie wskutek skażenia depesz zdało. Najważniejszy jej ustęp, dotyczący ewentualnej swobody ruchów armji polskiej, brzmi: »Rząd polski zobowiązuje się, zastrzegając wszelkie swe prawa terytorjalne, szanować podczas toczącej się obecnie między nim a rządem sowieckim wojny neutralność terytorjów, zajętych przez Litwę na wschód od linji demarkacyjnej z 8 grudnia 1919, p o d w a r u n k i e m, ż e p o s z a n o w a n i e t e j n e u t r a l n o ś c i w y j e d n a n e b ę d z i e p r z e z L i t w ę r ó w n i e ż u w ł a d z s o w i e c k i c h«.

Nie jest to wprawdzie możność korzystania ewentualnie z terytorjum Litwy jako kraju, sprzymierzonego z ententą, Liga narodów osłania w tym wypadku Rosję i Litwę, ale w każdym razie daje nam ewentualnie prawo chwilowego korzystania z terenu poza linją demarkacyjną, gdyby Litwa pozwoliła nadal korzystać armji czerwonej ze swojego terytorjum.

Wobec postanowienia Ligi narodów, przypuszczać można, że Litwa wróci do politycznej równowagi, a wtedy nic już nie będzie stało na przeszkodzie do ułożenia z nią rozsądnych i przyjacielskich stosunków, nawet bez względu na owe wynurzenia delegata litewskiego p. Waldemarasa o zależności Litwy od dokonanego układu z Rosją. W obopólnym interesie pragnąć trzeba, ażeby cały przykry zatarg zakończył się jak najszybciej porozumieniem, bez narażania obu narodów na dalsze tarcie i dalszą wojnę. Przypuszczać także należy, że rokowania w Rydze, o ile dalej pomyślnie będą się rozwijały, równie korzystnie wpłyną pośrednio na konflikt z Litwą, w którym Litwa wprost prowokuje przedłużanie wojny na Wschodzie, nie zdając sobie sprawy, że godzi przez to we własną przyszłość. Polska jest gotowa w każdej chwili wyciągnąć rękę do zgody, złożyła tego dowody. Byleby Litwa nie sięgała do złych swoich tradycyj: przymierza z Krzyżakami i zakusów Glińskiego.

Drugie posiedzenie w Rydze.

Warszawa, 24 września (Tel. wł.) Według wiadomości, jakie nadeszły z Rygi, drugie posiedzenie konferencji pokojowej odbyło się **w środę**. Przewodniczył prezes delegacji rosyjskiej p. Joffe.

POKUSZENIA WYSŁANNIKÓW WRANGLA.

Warszawa, 24 września (Tel. wł.) Jak tu donoszą, w Rydze obiegają pogłoski, że przybyli tam **liczni oficerowie Wrangla, by przeszkodzić zawarciu pokoju.**

Chcą oni prosić Francję, by ta skłoniła Polskę do żądania od sowietów **zupełnej demobilizacji.**

Jest to oczywiście **nonsens**, którego nikt nie będzie wymagał od Polski.

GŁOSY ANGIELSKIE O RYDZE I KALWARJI.

Horsea, 24 września (PAT). Z okazji otwarcia konferencji pokojowej w Rydze pisze »Westminster Gazette«, że **pokój Europy i widoki ekonomicznego jej uzdrowienia zależą w bardzo znacznej mierze od wyników tych pertraktacyj.** Należy mieć nadzieję — pisze dziennik — że obie strony działać będą **usilnie z tem postanowieniem, iż konferencja musi przynieść zawarcie pokoju, a wpływy ententy będą także wyzyskane w tym kierunku.**

Co do pertraktacyj polsko-litewskich, spodziewać się należy, że rządy polski i litewski, **ignorując nieudałą konferencję kalwaryjską,** działać będą stosownie do umowy osiągniętej w Paryżu. Rada Ligi narodów uczyni wszystko, aby doprowadzić do ostatecznego porozumienia.

Kamieniew o stosunkach z Anglją.

Moskwa, 23 września (Biuro kor.) Kamieniew przybył do Moskwy. Co do stanowiska Anglji oświadczył, że doznało ono **gwałtownej zmiany od czasu polskich sukcesów.** Obecnie trzeba się liczyć z wpływem zwolenników nowej blokady Rosji i kampanji zimowej. W dniu, w którym Lloyd George oświadczył mu, że nie może dłużej pozostawać w Londynie, **zaczęły banki londyńskie przyjmować weksle rządu Wrangla.** Interwencja militarna nie jest atoli popularna w Anglji, a **robotnicy żądają pokoju z Rosją.** Stosunki między Rosją sowiecką a Anglją i rozwój ruchu rewolucyjnego w Anglji zależeć będą **od sukcesów wojsk czerwonych przeciwko armji Wrangla.**

Źródła endeckie o planach Petlury.

Paryż, 24 września (Tel. wł.) Prasa francuska wzmiankuje **o zabiegach Petlury w celu pozyskania Anglji dla celów ukraińskich.** Petlura ma nadzieję, że znajdzie w Londynie życzliwe poparcie dla projektu państwa ukraińskiego na prawym brzegu Dniepru z włączeniem do niego Galicji wschodniej.

Dla ścisłości nadmienić wypada, że wiadomość tę podają pisma, które zazwyczaj otrzymują informacje ze źródeł polskiej narodowej demokracji.

Dalsze odrzucanie nieprzyjaciela na wschód. Kontrakcja przeciw Litwie. --- Sejny zajęte.

Warszawa, 24 września (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 23 września br.:

Na terenie na południe od Prypeci pościg naszego wojska trwa nadal.

W rejonie Lachowiec jazda nasza wzięła wczoraj 500 jeńców ze wszystkich pułków 47 dywizji sowieckiej i jedną kancelarję pułkową, 7 karabinów maszynowych oraz dużo taboru. Na wschód od Lachowiec napotkane oddziały 24 dywizji sowieckiej zostały rozbite. 810 jeńców pozostało w naszych rękach. Zdobycz jeszcze niezameldowana.

Na linji Zbaraż—Łanowce zdobyto tabor kolejowy, złożony z trzech lokomotyw, w tem jedna pancerna i 550 wozów. Oddziały nasze doszły do Zasławia. Dalej na północ utarczki z patrolami nieprzyjacielskiemi na linji rzeki Horynia.

Z dotychczasowych obliczeń wynika, że dotychczasowa zdobycz trzeciej armji z rejonu Łuck—Dubno—Równe za czas od 12 bm. wynosi 4.000 jeńców, 28 dział, kilkaset karabinów maszynowych, jeden pociąg pancerny, jeden pociąg sanitarny, 12 lokomotyw, 1.500 wagonów, z tego 52 z różnym materjałem, 30 z amunicją wszelkiego rodzaju, 3 z benzyną, 9 z kuchniami polowemi, 11 z materjałami wybuchowemi, 17 z materjałami budowlanemi, 5 z przyborami technicznemi, 7 cystern naftowych, 3 warsztaty rusznikarskie, 4 wagony materjałów aptecznych, oprócz tego 10 aut ciężarowych, trzy auta pancerne, magazyny żywności, większa ilość materjału saperskiego i innej zdobyczy.

Na północ od Prypeci rozgorzała walka, którą spowodowały zaciekłe ataki bolszewickie na całej linji. Wojska nasze opanowały miasto Muchawiec, Worotynicze, Moczulniki, Guzka, Poddubie i Winiec, odrzucając oddziały 57 i 58 dywizji piechoty sowieckiej.

We wczorajszej akcji na Swisłoczy zdobyto 518 jeńców, 13 karabinów maszynowych i jedno auto ciężarowe. Atak nieprzyjacielski, prowadzony z rejonu Jatwież—Połonka, został ze stratami dla nieprzyjaciela odparty. Oddziały nasze wzięły przytem 200 jeńców, 3 karabiny maszynowe i jedno auto.

Dalej na południe wojska nasze zepchnęły nieprzyjaciela w kierunku na Mścibowo i osiągnęły rejon Putki, Połonki, Szuściki, Olekszyce.

W rejonie Brzostowica Wielka, Gorbacze prowadził nieprzyjaciel trzema dywizjami piechoty i oddziałami kawalerji zaciekłe ataki, **które zostały z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela odparte. Na placu boju naliczono conajmniej 1.000 zabitych bolszewików.** Wzięto przytem 160 jeńców, 4 karabiny maszynowe i pięć wozów amunicyjnych. Również i ataki na Kuźnice zostały odbite. **Oddziały nasze przeszły zarazem do kontrakcji.**

Ciągła agresywność oddziałów litewskich, stojących na naszym terenie, **jak również wielokrotnie stwierdzone i kontynuowane naruszanie neutralności przez Litwinów na korzyść wojsk sowieckich zmusiło wojska nasze do kontrakcji, w której zajęto Kopciowo i Sejny. Dotąd naliczono 1.000 jeńców, w tem 30 oficerów oraz 26 karabinów maszynowych, dwie baterje polowe, jedną baterję ciężką. Jeńcy ci stwierdzają, że dwie dywizje litewskie miały rozkaz zaatakowania nas z okolicy Sejn w dniu jutrzejszym.**

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

ŁAGODNOŚĆ WZGLĘDEM JEŃCÓW LITEWSKICH.

Warszawa, 24 września (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wojskowych kierując się względami humanitarnemi wobec jeńców żołnierzy litewskich, którzy są słabem narzędziem w ręku rządu kowieńskiego, działającego w ścisłem porozumieniu z bolszewikami i z Niemcami, wydało rozkaz polecający wydzielić ich z pośród ogólnej liczby jeńców wojennych, należycie izolować i traktować możliwie najlepiej.

Przed zniesieniem gubernatorstwa warszawskiego.

Warszawa, 24 września (Tel. wł.) W łonie rządu rozważana jest sprawa zniesienia warszawskiego gubernatorstwa wojennego.

Benesz przeciw posądzeniu o życzliwość dla Polski.

Praga, 24 września, (PAT). Dr Benesz ogłasza w pismach artykuły, w których broni się przeciwko atakom komunistów, zarzucających mu, że nie opublikował swojego czasu statutów propagandy węgierskiej na Słowaczyźnie. Równocześnie **dr Benesz przeczy twierdzeniom pism komunistycznych, że starał się wciągnąć republikę czeską do konfliktu polsko-rosyjskiego.** Dr Benesz konstatuje, że polityka jego nie odstąpiła ani na krok od stanowiska neutralności.

Gdańsk pertraktował z bolszewikami

Gdańsk, 24 września. (PAT) Na onegdajszem posiedzeniu konstytuanty gdańskiej toczyła się przeszło trzygodzinna, chwilami bardzo burzliwa dyskusja w sprawie konwencji polsko-gdańskiej. Jako delegatów Gdańska upoważniono do podpisania konwencji w Paryżu: przewodniczącego rady stanu, nadburmistrza Sahma i posła Schuemmera z centrum. Socjaliści niezawiśli protestowali przeciwko temu wyborowi, uważając go za nieprawny. W czasie dyskusji poruszono sensacyjne rewelacje na temat rokowań, **jakie swojego czasu gdańscy socjaliści niezawiśli prowadzili w Berlinie z przedstawicielami rosyjskiej republiki sowieckiej.** — Na początku toczyła się dyskusja na temat samej konwencji. Poseł Schwegmann z niemieckiej partji narodowej wyraził nadzieję, że rokowania w Paryżu zapewnią wolnemu miastu Gdańskowi polityczną i gospodarczą samodzielność. Poseł Ryhn, niezawisły socjalista, oświadczył, że jego frakcja nie może się zgodzić na projektowaną konwencję, gdyż projekt ten nie daje parlamentowi gdańskiemu prawa kontroli nad działalnością komisji, mającej zarządzać portem i kolejami, oraz innemi instytucjami. Jestem przekonany — oświadczył mowca — że gdańska delegacja znajdzie się w Paryżu wobec zupełnie nowych zadań. Gdański i polski projekt konwencji są tak odmienne, że wytworzy to w Paryżu nową sytuację, do czego nasza delegacja nie będzie przygotowana. Delegacja gdańska uczyni w Paryżu jeszcze gorsze wrażenie, aniżeli swojego czasu delegacja niemiecka w Spaa. Jestem zdania, że delegacja nasza w przeważnej swojej części składa się z ludzi, nieodpowiednich do zawierania takiego układu. Jeśli przystępuje się do rokowań, to nie powinno się wysyłać do nich ludzi, którzy są na liście oskarżonych, którzy są niemieckimi nacjonalistami, którzy ponoszą winę dzisiejszych stosunków, nie powinno się wysyłać do Paryża ludzi, którzy przy każdej sposobności ryczą: »Deutschland ueber Alles«, a należy wysyłać ludzi, którzy stoją na stanowisku: »Gdańsk dla Gdańska« i którzy nie zezują ustawicznie w stronę Berlina. Z kolei zabrał głos nadburmistrz Sahm, który oświadczył, że słowa Ryhna mogą wśród przeciwników wolnego miasta Gdańska i wśród mocarstw sprzymierzonych wywołać zupełną nieufność do gdańskiej delegacji. Powiedzenie, że on, burmistrz Sahm, znajduje się na liście oskarżonych, zdaje się mieć na celu spowodowanie delegacji polskiej w Paryżu do oświadczenia, że z takim człowiekiem nie mogą pertraktować. Poseł Sünd, umiarkowany socjalista, występuje z całą stanowczością przeciwko polskiemu projektowi konwencji, który, zdaniem jego, chce z Gdańska uczynić polskie miasto. Urzeczywistnienie projektu polskiego byłoby — zdaniem mowcy — złamaniem traktatu wersalskiego. Porozumienie między Gdańskiem a Polską możliwe jest tylko na podstawie projektu gdańskiego. Poseł Jewelowski, demokrata niemiecki, wyraża nadzieję, że konwencja polsko-gdańska przyjdzie do skutku w Paryżu w drodze pertraktacyj.

Przedstawiciel partji polskiej, dr P a n e c k i, ubolewa, że nie dozwolono na plenum parlamentarnem zajmować się kwestją konwencji. Poseł wyłuszcza przyczyny, dla których Polacy usunęli się od pracy dalszej w komisji nad konwencją. »Braliśmy udział — oświadcza mowca — z początku w najlepszej wierze, sądząc, że konwencja oparta będzie na zasadach, uwzględniających żądania polskie. W przeciwieństwie do tego musimy stwierdzić, że wszystkie partje niemieckie zgodnie bez żadnej zmiany przyjmowały wszystkie wnioski rady stanu, pozostające w jaskrawej sprzeczności z traktatem pokojowym i z tego powodu odmówiliśmy dalszej współpracy nad konwencją. Duchem i twórcą tego osławionego projektu konwencji jest przewodniczący rady stanu, nadburmistrz Sahm. Nie jest on politykiem do rozwiązania skomplikowanego problemu polsko-gdańskiego. Tkwi w nim za dużo Prusaka, a za mało Gdańszczanina, gdyż Sahm zaledwie półtora roku temu postawił pierwsze kroki na ziemi gdańskiej. Pierwszą jego czynnością była zapowiedź walki z polskością, co też nietylko w Polsce, ale i gdzieindziej wywarło zrozumiałe zdziwienie i oburzenie. W wypracowanym przez niego projekcie konwencji tkwi już duch starej pruskiej polityki. Między komisją zagraniczną konstytuanty a frakcją polską wytworzyła się wskutek tego przepaść nie do przebycia. Kardynalnym błędem projektu Gdańska jest proklamowanie suwerenności wolnego miasta. Artykuł pierwszy projektu mówi: »Gdańsk jest państwem suwerennem pod ochroną Ligi narodów«. Już to pierwsze zdanie zawiera ogromną sprzeczność, gdyż państwo, pozostające pod prawną ochroną innego państwa, lub całej grupy państw, nie posiada suwerenności. Nie sądzę, aby delegacja gdańska przeforsowała w Paryżu ten artykuł. Mogę powiedzieć z całą pewnością, że jeżeli w Paryżu ów pierwszy artykuł upadnie, wówczas cały projekt konwencji ulegnie gruntownej rewizji i metamorfozie, gdyż jest on oparty na pierwszym artykule i do niego dostosowany«.

Następny mowca, poseł Schümmer, delegat gdański do Paryża, zarzuca niezawisłym socjalistom zdradę stanu, której się dopuścili, pertraktując w Berlinie z bolszewikami, co do sposobu opanowania Gdańska przez bolszewików, którym chcieli wydać Gdańsk. Słowa te wywołały wśród niezawisłych socjalistów olbrzymią burzę. Poseł Mau, niezawisły socjalista, w odpowiedzi na ten zarzut demaskuje wszystkie plany, rozważane w komisji dla spraw zagranicznych, oświadcza on, że o rokowaniach **niezawisłych socjalistów z bolszewikami wiedziały wszystkie frakcje, reprezentowane w komisji, wszyscy jej członkowie, oraz nadburmistrz Sahm.** Na jednem z posiedzeń komisji zagranicznej zakomunikowaliśmy — mówił poseł — że jako niezawiśli socjaliści czujemy się w łączności z rosyjską republiką sowiecką już od dawna. **Nawiązaliśmy przeto kontakt ze sowietami i dowiedzieliśmy się, że gospodarcze stosunki zmuszają Rosję do obalenia Polski, celem zapewnienia Rosji sowieckiej nowego portu wywozowego. Nasze stanowisko było zgodne ze stanowiskiem rosyjskiem.** Na posiedzeniu komisji zagranicznej podałem do wiadomości wszystkie szczegóły naszych rokowań, oświadczyłem, że tak samo zdrady stanu dopuścili się wszyscy członkowie komisji, gdyż byli o wszystkiem poinformowani i przeciwko temu nie protestowali. Obsadzenia Gdańska nie doradzaliśmy sowietom. Komisja zagraniczna aprobowała nasze stanowisko i wkrótce pojechałem do Berlina po raz drugi, ale już na koszt wolnego miasta Gdańska. **Żaden z posłów nie protestował przeciwko naszym rokowaniom ze sowietami.**

Przewodniczący rady stanu, nadburmistrz Sahm, polemizując z wywodami posła Mau, przyznaje, że wiedział o rokowaniach tych. Słuchaliśmy — powiada nadburmistrz — tego oświadczenia komisji zagranicznej, gdyż chcieliśmy się dowiedzieć, jakie zamiary mieli bolszewicy wobec Gdańska. Nie było bowiem nikogo, ktoby nas obronił i łatwo moglibyśmy się byli znaleźć między ogniem Rosji a armatami francuskiemi i angielskiemi. Wszyscy następni mowcy z rozmaitych stronnictw wyrazili ubolewanie z powodu wywodów posła Mau, stwierdzając, że przyniosą one Gdańskowi nieobliczalne szkody.

TOWER O TEM WIEDZIAŁ.

Gdańsk, 24 września. (PAT). Onegdajsza dyskusja w parlamencie gdańskim znalazła bardzo żywy oddźwięk w prasie, która w artykułach, inspirowanych z góry, stwierdza, że **nadburmistrz Sahm o rokowaniach z bolszewikami zawiadomił komisarza ententy, sir Reginalda Towera.** Oświadczenie to niema nic innego na celu, jak tylko zrzucić odpowiedzialność na komisarza Towera, a zarazem widać w tem chęć ze strony Sahma niezamykania sobie drogi do Londynu. W końcu stwierdza prasa niemiecka, że poseł Mau wczorajszemi wywodami przystąpił do burzenia gmachu wolnego miasta.

Gdańsk, 24 września. (PAT). **Z ramienia Koła polskiego** przy konstytuancie gdańskiej mają wyjechać do Paryża: prezes Koła dr Panecki i mec. Langowski. W razie, gdyby rząd polski zadecydował, że wyjechać ma tylko jeden członek, wówczas wyjedzie mec. Langowski. Z **ramienia gdańskiej rady ludowej** wyznaczony jest poseł Kubacz, a z Polskiego związku zawodowego pp.: Jedwaba i Kuhnert.

Sprawa G. Śląska w ważnym okresie

Paryż, 24 września (Tel. wł.) Kierownik misji międzykoalicyjnej na G. Śląsku jen. Lerond, który przybył do Paryża, wezwany tu dla złożenia sprawozdania z sytuacji na Górnym Śląsku, zwłaszcza **wobec dywersji innych przedstawicieli na korzyść Niemiec,** zjawił się przed konferencją ambasadorów i przedłożył jej **obszerny i udokumentowany referat.**

Paryż, 24 września (Tel. wł.) Konferencja ambasadorów zaczęła 21 bm. obrady nad sprawą Górnego Śląska. W dniu tym rano jen. Lerond zaczął czytanie swego referatu z położenia i **ostatnich zajść na G. Śląsku.** Dnia 22-go bm. exposé jen. Leroda trwała dalej.

Koła polskie w Paryżu są zdania, że w sprawie Górnego Śląska będzie stoczona **kampanja dyplomatyczna o ogromnem znaczeniu.**

Powszechną jest również opinja, że **dymisja oficerów angielskich**, którzy znajdowali się przy komisji na Górnym Śląsku, jest **objawem znamiennym.** Dymisja ta zaczyna umiejętnie przygotowany **plan, aby pogwałcić prawa polskie na Górnym Śląsku.**

Bytom, 24 września. (PAT). Niemieckie gazety górnośląskie podają prywatną wiadomość, którą jednak należy traktować bardzo ostrożnie. Jak donoszą dzienniki paryskie, należy uważać **odwołanie jenerała Leronda z Górnego Śląska za dokonane.** Lloyd George ma zamiar oddać sporne kwestje do rozstrzygnięcia konferencji ambasadorów, która zajmie się zbadaniem przyczyn zatargu francusko-angielskiego. »Le'Oeuvre« zapatruje się na taki wynik sprawy, jako na **zwycięstwo rządu niemieckiego w kwestji górnośląskiej.**

Bytom, 24 września. (PAT). »Ost Deutsche Morgenpost« podaje z Brukseli wiadomość, według **której miał rząd angielski i włoski zwrócić się do rządu francuskiego z propozycją równomiernego rozdziału na Górnym Śląsku koalicyjnych wojsk okupacyjnych.** Podobno rząd francuski na to się godzi. Dalej donoszą, że kontrolorzy angielscy na Górnym Śląsku mieli wręczyć dymisję wskutek zachowania się przedstawicieli francuskich, lecz z powodu tamtejszych wypadków przedłożyli oni równocześnie pozytywne wnioski co do formalnego zarządu terenami plebiscytowemi, które mają być przedłożone Radzie najwyższej

Zniszczenie szkoły polskiej w Zagłębiu Śląskiem.

Cieszyn, 24 września (Tel. wł.) Wspaniałe i tak pięknie prosperujące szkolnictwo w zagłębiu zostało zupełnie przez Czechów rozbite. — Obecnie **zamknięto lub zarekwirowano 27 szkół o 101 klasach i 5.707 uczniach.**

Cieszyn, 24 września. (Tel. wł.) Niesłychane oburzenie wywołało tutaj ostatnie **rozporządzenie ministra spraw zagranicznych, według którego rząd polski daje wizę paszportową tylko na jeden raz, wskutek czego** wstrzymuje się

możność uczęszczania dzieci polskich z poza linji granicznej do Cieszyna.

SĄDY DORAŹNE W CZESKIEJ CZĘŚCI CIESZYNA.

Cieszyn, 24 września (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu otrąbiono w czeskiej części Cieszyna sądy doraźne, rzekomo za przemytnictwo. Jest to jednak pozór. Sądy ogłoszono z powodu szerzącego się ruchu komunistycznego.

ŚMIERĆ ZA ROZMOWĘ PO POLSKU.

Cieszyn, 24 września (Tel. wł.) W nocy ze środy na czwartek zabił legjonarz Adamski bagnetem konduktora kolei elektrycznej między Frysztatem a Boguminem, Polaka, za to, że mówił po polsku.

Sprawy Sejmowe.

KONFERENCJA PP. WITOSA I SKULSKIEGO.

Warszawa, 24 września (Tel. wł.) Wczoraj przed południem premjer Witos odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw wewnętrznych p. Skulskim w sprawie stanowiska, jakie rząd zajmie na pierwszem posiedzeniu Sejmu.

Jest już mianowicie postanowione, że premjer Witos wygłosi w piątek imieniem rządu krótkie exposé, w którem przedstawi pracę rządu w ostatnich miesiącach.

Warszawa, 23 września (PAT). Prezydjum rady ministrów komunikuje: Rada ministrów obradowała dnia 23 bm. nad deklaracją, którą ma złożyć rząd na pierwszem posiedzeniu po ferjach Sejmu ustawodawczego. Przy tej sposobności podniesiono potrzebę porozumienia się prezydenta ministrów z marszałkiem Sejmu i z przedstawicielami stronnictw w sprawie obrad sejmowych w najbliższych tygodniach.

KONWENT SENJORÓW.

Warszawa, 24 września (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 12 w południe odbędzie się konwent senjorów.

SPODZIEWANA DYSKUSJA.

Wprawdzie na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek umieścił jedynie sprawę p. Dąbala, który wydrukował artykuł w komunistycznych pismach zagranicznych, skierowany przeciw państwu polskiemu, ale można uważać za pewne, że na posiedzeniu tem rozwinie się **dyskusja zasadnicza nad porgramem prac Sejmu** i że dojdzie w następstwie ostatecznie **do wyrównania różnic między stronnictwami politycznemi.**

W KIERUNKU ZGODY.

Warszawa, 24 września (Tel. wł.) Wbrew dotychczasowym nastrojom **można przypuszczać, że sesja obecna Sejmu potrwa dłużej.** Lewica, która dotąd bardzo ostro występowała przeciw partjom prawicy wyzyskania sesji sejmowej dla porachunków partyjnych, obecnie skłonna jest do wejścia **w kompromis**, pod warunkiem, że kluby prawicy ograniczą się do załatwienia spraw bieżących i zaniechają zamierzonej walki, podjętej przeciw Naczelnemu Dowództwu i Naczelnikowi państwa.

POSŁOWIE SOCJALISTYCZNI U P. DASZYŃSKIEGO.

Wczoraj rano wicoprezydent gabinetu p. Daszyński przyjął posłów socjalistycznych i na dłuższej konferencji poinformował przedstawicieli tego stronnictwa o stanowisku rządu wobec obecnej sesji sejmowej.

ZARZĄD KLUBU SEJMOWEGO POSŁÓW P. P. S.

Warszawa, 23 września (PAT). Klub posłów P. P. S. wybrał na dzisiejszem zebraniu zarząd w składzie następującym: prezes **Moraczewski**, zastępca Ziemięcki, sekretarz Czapiński i Niedziałkowski. Do komisji parlamentarnej weszli oprócz wyżej wymienionych dr Diamand, dr Liebermann, dr Marek, Pużak i Żuławski.

REFORMY W PLACÓWKACH ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 24 września (Tel. wł.) Jak nas informują, znaczna część placówek naszych zagranicznych ma być skasowana, a czynność ich powierzona Agencji »East Express«.

Millerand prezydentem Francji.

Paryż, 23 września (PAT). **Millerand po wczorajszem posiedzeniu przyjmował życzenia od posłów i senatorów.** Potem zebrali się członkowie obu izb w gmachu senatu. Sądzą, że na posiedzeniu kongresu Millerand **otrzyma więcej głosów** niż dotychczas obliczano, a mianowicie większą część głosów, które w liczbie 276 padły na Pereta i Bourgeoisa.

Paryż, 23 września (PAT). **Grupa zjednoczonych socjalistów** postawi prawdopodobnie przy wyborze prezydenta jako własnego kandydata posła Dolory.

Paryż, 23 września (Tel. wł.) Wedle opinji publicznej we Francji do tego stopnia zajęta jest wyborami prezydenta, że potrzeba specjalnego chyba wypadku, aby mógł zająć obok tego opinję francuską.

Jak się zdaje, **kandydatura Milleranda jest zapewniona.** Ale niektóre grupy jeszcze nie zrezygnowały z opozycji. Stronnictwa radykalne i w porozumieniu z niemi grupa lewicy socjalistycznej wysunęły kandydaturę p. Bourgeois. Nie wiadomo, czy stało się to za jego wiedzą, co jest bardzo wątpliwe wobec faktu, że na dzień przedtem p. Bourgeois zrzekł się oficjalnie kandydatury. Skończy się zatem na demonstracji i to zapewne wbrew woli p. Bourgeois.

Paryż, 23 września (Havas). **Millerand wybrany został prezydentem rzeczypospolitej francuskiej 695 głosami na 895 głosujących.**

D'Annunzio prezydentem Rjeki.

Poldhu, 24 września (PAT). Według wiadomości z Quarnero wybrany został **D'Annunzio prezydentem Rjeki** i przyjął również tekę ministra spraw zagranicznych.

Niemcy protestują o Eupen i Malmedy

Nauen, 24 września (PAT). Rząd pruski zażądał od rządu Rzeszy, by założył wobec ententy **protest w sprawie okręgów Eupen i Malmedy** ze względu na uchwałę Rady Ligi narodów, która jest w sprzeczności z art. 34 traktatu wersalskiego.

Siła Francji.

Rosja jest na długie lata zniszczona. Koalicja zmusiła Niemcy do rozbrojenia. Angja i Stany Zjednoczone przeprowadziły dobrowolnie demobilizację armji lądowych na wielką skalę. (Jakość wojska włoskiego nie jest pierwszorzędna). Francja utrzymuje pod bronią armję o liczbie przewyższającej stan pokojowy przedwojenny, bitną, bogatą w doświadczenia wojenne. Podczas wielkiej wojny posiłkowała się zastępami, rekrutowanemi w kolonjach. Obecnie powiększyła znacznie swe posiadłości w Afryce i w Azji. Przedtem wyzyskanie wojskowe kolonjalnego materjału ludzkiego było dopiero w zawiązku. Francuskie ministerstwo wojny przygotowuje oparcie na przyszłość rekrutacji wśród Murzynów, Marokańczyków i innych podległych plemion na daleko szerszych podstawach. Siła militarna Francji jest dziś większą, niż była niemiecka przed wojną.

Gospodarczo Francja odradza się szybko, mimo zniszczenie departamentów północnych, stanowiących główną siedzibę wytwórczości francuskiej. Wywóz towarów wzrasta, a ich przywóz zmniejsza się w porównaniu z latami wojny. Poprawa bilansu handlowego wpływa dodatnio na bilans płatniczy, którego wyrazem jest stan waluty. Drożyzna we Francji, w stosunku do ilości wybitych pieniędzy papierowych i wysokości wydatków wojennych, przejawia się nader umiarkowanie. Niedawno jeden z wielkich dwutygodników paryskich, ogłosił rozprawę, przedstawiającą w czarnych barwach przyszłość kultury francuskiej, zagrożonej podrożeniem książek. Przytacza cyfry. Papier podrożał kilkakrotnie. Zecer, który przed wojną za 10 godzin pobierał 9 franków, każe sobie płacić za 8 godzin 20 franków. — Tom o dwudziestu małych arkuszach, który przedtem kosztował 3 fr. 50 ct., typ książki we Francji wielce rozpowszechniony, obecnie sprzedaje się za 4 fr. 90 ct. — 5 fr. 75 ct. — Skądinąd dowiaduje się, że doszedł ostatnio do 6 fr. 75 ct. Ceny książek wzrosły blisko podwójnie. Ten stan rzeczy wydaje się Francuzom objawem przerażającym, groźnym. Zabrakłoby im przymiotników, gdyby im przyszło pisać o polskich stosunkach. Mała drożyzna we Francji jest niewątpliwie wyrazem małego zubożenia, a przedewszystkiem niewielkiego przewrotu w rozdziale bogactwa. Bieg wypadków uchronił Francję od znaczniejszego przesunięcia się dochodów i majątków z rąk jednych warstw do rąk innych. Okoliczność nad wyraz szczęśliwa.

Francja w znacznej mierze zawdzięcza jej swą wielką siłę gospodarczą. We Francji walka wewnętrzna między warstwami o ponoszenie kosztów wojny nie doszła do silnego napięcia. W wielu państwach chłopi żądają wywłaszczenia wielkich właścicieli ziemskich, robotnicy wywłaszczenia fabrykantów. Wieś francuska jest dziś spokojna. Nie domaga się reformy agrarnej. Włościanie, ich żony i dzieci pracują więcej, niż przed wojną. Z pośród 1.4 miljona zabitych, przypada jeden miljon na wieś. Ubyły liczne zastępy mężczyzn w sile wieku. To też nie skrócono, ale przedłużono czas pracy. A jednak chłop francuski nie zazdrości robotnikowi uzyskania ośmiogodzinnego dnia pracy, bo wie, że dobrobyt wsi obniżył się z powodu wojny mniej niż miasta. Robotnik jest wprawdzie socjalistą. Żąda wywłaszczenia fabrykantów. Ale we Francji socjalizm wyszedł z wojny osłabiony. Stracił na znaczeniu. — W innych państwach wzrosły jego wpływy.

Wielce znamiennym przejawem nieliczenia się obecnie we Francji z zapatrywaniami socjalistycznemi jest najnowsza reforma podatkowa. Nałożono ogromne podatki, i to prawie wyłącznie pośrednie mimo oporu socjalistów, którzy, jak wiadomo, są wszędzie gorącymi zwolennikami podatków dochodowych i majątkowych, a więc bezpośrednich, ponieważ, ich zdaniem, pośrednie stanowią niesprawiedliwe obciążenie warstw uboższych. Ich zapatrywanie doznało uwzględnienia w szerokiej mierze w innych państwach. Nie we Francji.

Dlaczego w tym szczęśliwym kraju drożyzna jest umiarkowana, dobrobyt mało uszczuplony wojną? Dlaczego zawierucha waśni społecznych, wstrząsająca podwalinami organizacji społecznej gdzieindziej, odbija się we Francji słabym echem? Dlaczego nie narusza jedności wewnętrznej francuskiego społeczeństwa? Okrzyczany system dwojga dzieci okazał się zbawiennym w skutkach. Już podczas wojny zauważono, że Francja daje sobie łatwo rady z trudnościami gospodarczemi. Wyżywienie ludności okazało się łatwe nie tylko dlatego, że Francja mogła posiłkować się przywozem zamorskiego zboża, ale także z powodu stosunkowo szczupłego zastępu ludności miejskiej. Gdyby Niemcy mogły swobodnie dowozić zboże zamorskie, mimo tego byłyby w położeniu mniej korzystnem, niż Francja, ponieważ o wiele większa część ludności niemieckiej żyje w miastach, żyje z dokupu środków żywności, nie z ich własnej produkcji. W r. 1870 ludność Niemiec i Francji była mniejwięcej równą. — Ludność Niemiec w r. 1914 wynosiła 67, Francja niecałe 41 miljonów. Ludność Niemiec rozrastała bardzo szybko, Francji pozostała prawie niezmienioną. Ilość urodzin we Francji przewyższała ilość wypadków śmierci tylko o bardzo małą cyfrę. Mimo nieopuszczania kraju przez Francuzów, ich ogólna ilość powiększała się z roku na rok w minimalnej mierze. Zdarzały się nawet lata ubytku. Jedynie przypływ obcych mógłby był wywołać przyrost ludności, nie przybrał on jednak znaczniejszych rozmiarów.

We Francji rozpowszechnił się system dwojga dzieci. Mało było małżeństw o trojgu lub o większej ilości dzieci, skutkiem czego przyrost ludności nie mógł być wielkim. Dwoje dzieci wyrównywuje ubytek ludności, wywołany śmiercią rodziców, ale dopiero trzecie dziecko powiększa ją. W Niemczech ogromny przyrost ludności w latach 1871—1914 przypada niemal wyłącznie na miasta, z wykluczeniem najmniejszych. Najsilniej pomnożyła się liczba ludzi w największych, które najtrudniej było wyżywić w czasie wojny. Na wsi niemieckiej w tym czasie ludności nie przybywało.

Miasta zaludniły się ogromnemi zastępami robotników. We Francji socjalizm odgrywa małą rolę, ponieważ robotników jest znacznie mniej. W porównaniu z Angją, z Belgją, z Niemcami, wielki przemysł we Francji jest słabo reprezentowany. Nie doszło do jego rozwoju, ponieważ nie było ludzi, szukających zarobku. Z chwilą przejścia w fazę długich i częstych wojen, brak zbyt wielkiego przemysłu (nie brak przemysłu wogóle) staje się nieocenioną zaletą. Wojna zrywa łączność z targami zagranicznemi, bez których wielki przemysł pomyślnie rozwijać się nie może. Ograniczenie przywozu i dowozu pod wpływem wojen i ich następstw, powoduje znaczne trudności w państwach, które przed wojną posiadały wysoko rozwinięty przemysł. Niższość przemysłowa Francji, uwarunkowana małym przyrostem ludności, okazała się wobec zmiany stosunków źródłem siły, a nie słabości. Armja francuska, złożona przeważnie z chłopów, ma mało sympatji dla żądań robotniczych. Chłop francuski jest zadowolony z istniejącego stanu rzeczy.

Wobec małej liczby dzieci, gospodarstwa nie ulegają dalszemu rozdrobnieniu. Gdy jeden wieśniak ma dwóch synów, a drugi dwie córki, ożenek wyrównywuje ewentualny podział ojcowizny. Tym sposobem synowie gospodarują na kawałkach ziemi, równych tym, któremi rozporządzali ojcowie. Zważywszy nadto, że chłop francuski potrafi sobie przyswoić i zastosować nowoczesne metody uprawy ziemi, łatwo zrozumieć jego małą pohopność do przewrotów społecznych. Bezrolnych jest mało. — Mniejsi właściciele nie dążą do wywłaszczenia większych.

Przed wojną często widziano w systemie dwojga dzieci objaw degeneracji fizycznej i psychicznej. Przebieg długiej walki orężnej dowiódł bezzasadności tego mniemania. Dowiódł także korzyści ekonomicznej dostosowywania liczby dzieci do istniejących warunków rozwoju gospodarczego w czasach długoletnich i kosztownych wojen. *(t)*

Głos niemiecki o konferencji w Brukseli

Nauen, 23 września (PAT). Dr Urbig, członek niemieckiej komisji finansowej na konferencję w Brukseli, zaznaczył w rozmowie z berlińskimi dziennikarzami, że głównem zadaniem delegacji będzie przekonanie, iż z powodu obecnego położenia niemożliwem jest iść naprzód. **Stanowisko Niemiec na konferencji jest niezmiernie utrudnione przez zupełne izolowanie niemieckich interesów i przez ciężary nie do zniesienia**, wypływające z traktatu wersalskiego, którego jednak nie będzie można omawiać w Brukseli. Niemieckie trudności finansowe pochodzą z długów Rzeszy, które wynoszą ponad 230 miljonów i z płatniczych środków obiegowych w sumie ponad 70 miljonów. Odbudowa nie może nastąpić bez zwrotu niemieckich majątków, leżących w państwach sprzymierzonych, jak również bez zmiany ogólnego gospodarstwa, co da się osiągnąć tylko **przez zmianę traktatu wersalskiego.** Do tego przychodzi żądanie odszkodowania wojennego, którego wysokość jeszcze nie jest ustalona — które wisi, jak miecz Damoklesa, nad gospodarczem życiem Niemiec.

Paryż, 23 września. (PAT). Konferencja finansowa w Brukseli rozpocznie się **dzisiaj o g. 3 popołudniu.**

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU dla prenumeratorów zamiejscowych załącza się czeki P. K. O. w Warszawie.

KRONIKA.

Kraków, 24 września.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 24 WRZEŚNIA: Rano mgła, w dzień częściowo pochmurno, słabe wiatry północno-wschodnie, chłodniej.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce 23 września:

Miejscow.	Temper. max.	min	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	23	13	półn.-wschod.	półpochmurno
Zakopane	25	10	wschodni	półpochmurno
Warszawa	19	14	półn.-zachod.	pochmurno
Poznań	16	13	półn.-zachod.	pochmurno
Gdańsk	17	13	zachodni	pochmurno

Uwagi: W Warszawie rano i przed południem mglisto. W Krakowie rano silna mgła. Maximum temperatury dla Zakopanego z godz. 13.

Rozkład ciśnień: Środek wysokiego ciśnienia nad morzem Północnem. Depresja na północny zachód od Norwegji i na południe od Alp.

POROWNANIE DNIA Z NOCĄ było wczoraj, tj. 23 września, czyli długość dnia była równą długości nocy. Na równiku przez cały rok pół doby trwa dzień a pół noc — u nas zdarza się tylko 2 razy w roku, czyli 21 marca i 23 września. Odtąd długość dnia kurczyć się będzie coraz bardziej aż do Bożego Narodzenia, gdy dzień zejdzie do 8 godzin, a noc osiągnie maximum 16 godzin. Im dalej od równika, tem silniej wzrasta ta różnica, a na biegunach panuje pół roku dzień, a drugie pół roku noc.

WYJAZD PREZYDENTA WITOSA W OSWOBODZONE OKOLICE W MAŁOPOLSCE. W niedzielę 26 bm. w przejeździe przez Kraków udaje się do Lwowa prezydent Witos, a stamtąd razem z delegatem rządu dr Gałeckim w okolice oswobodzone z pod inwazji bolszewickiej we wschodniej Małopolsce.

CBRADY MIĘDZY CZECHAMI A POLSKĄ W KRAKOWIE. Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu czeska delegacja doręczyła polskiej piśmiennie swoje propozycje, dotyczące dostawy węgla i koksu, na które delegacja polska podała również piśmiennie swoje kontrpropozycje.

Obrady nad obustronnemi propozycjami zaczęły się o godz. 3 po południu. Na posiedzeniu tem stanowiska obu delegacyj, tyczące się węgla gazowego i koksu hutniczego, tak się zbliżyły, że różnice są małoznaczne i do usunięcia. Pod tym względem można się spodziewać, iż nie zajdzie potrzeba rozstrzygnięcia rady ambasadorów w Paryżu.

Decyzja z 28 lipca br. postanawia jednak w art. VII, że w ten sam sposób Polska powinna się zobowiązać w granicach możliwości do dostarczenia corocznie Czechosłowacji ilości i jakości nafty, odpowiadającej równoważnie transportowi węgla, tytułem zapłaty. Co do tej równowartości produktów naftowych i ropy w stosunku do dostarczanego węgla jest tak znaczna różnica zdań, że nie udało się jeszcze osiągnąć zbliżenia. Dlatego obie delegacje zastrzegły sobie wypowiedzenie ostatniego słowa do dzisiaj godz. 3 po poł.

Rokowania odbywają się, w oparciu na podstawie podanej przez delegację czeską, minimalnej cyfry dla ich przemysłu naftowego, która badana jest przez polską delegację pod kątem widzenia naszego przemysłu naftowego i jego konkurencyjnej siły zagranicą. Delegacja polska stara się o uzyskanie dostawy koksu i węgla w większej ilości, aniżeli oznaczone przez konferencję w Paryżu minimum.

Jak się dowiadujemy, delegacja czeska podczas obrad okazuje bardzo znaczną nieustępliwość, do tego stopnia, że wczoraj mało nie doszło do rozbicia obrad. Charakterystycznym jest fakt, że nawet na uchwalone w Paryżu minimum delegacja czeska nie jest skłonna zgodzić się. Ostateczny termin ukończenia obrad przypada na dzień dzisiejszy prawdopodobnie po południu. Jednak wobec bardzo ożywionego sporu na temat koncesyj, wymaganych przez Polskę, należy przypuszczać, że do ugodowego ukończenia obrad nie dojdzie.

Tel. nam z Cieszyna. Z powodu konferencji, toczącej się w Krakowie między Czechami a Polską „Robotnik śląski" zamieszcza artykuł wstępny pt. „O stosunki handlowe polsko-czeskie", w którym między innemi wskazuje na ucisk ludności polskiej pod zaborem czeskim, gdy z drugiej strony Czesi chcą zawrzeć korzystny dla siebie traktat handlowy na towary, za które gdzieindziej Czechy musiałyby zapłacić znacznie drożej. „Niech Polska przy obecnych pertraktacjach — pisze autor artykułu — nie zapomina o ludności polskiej pod zaborem czeskim. Niech Czesi, chcąc zawrzeć z Polską ugodę handlową, wpierw usuną ucisk polityczny".

DO WIADOMOŚCI B. JEŃCÓW WOJENNYCH. Tel. nam z Warszawy: Państwowy urząd do spraw powrotu jeńców w Warszawie otrzymał z ministerstwa spraw zagr. w Szwecji zawiadomienie, że Biuro dla spraw internowanych w Ottawie w Kanadzie ma zamiar wypłacić b. jeńcom austro-węgierskim i niemieckim należność za pracę, wykonywaną przez nich podczas ich internowania w Kanadzie. Internowani mają podać nazwiska, adresy, matrykuły, numer obozu koncentracyjnego na ręce Państwowego Urzędu dla spraw powrotu jeńców w Warszawie, ul. Królewska Nr 23.

DZIEŃ ŻOŁNIERZA. W celu zebrania funduszów na zakupno darów dla żołnierza na froncie uchwalił ad hoc zebrany komitet urządzenie w dniu 3 października uroczystości „Dzień żołnierza". W skład Komitetu weszły reprezentacje wszystkich urzędowych i obywatelskich ciał. Komitet wyłonił zarząd, który się zajmuje urządzeniem tej uroczystości, połączonej z ugoszczeniem żołnierzy. A ponieważ inicjatywę do tej uroczystości dał wydział gospodarczy K. O. P., oddano zarząd w ręce tego wydziału.

BRAK NABIAŁU W KRAKOWIE. Wczoraj Kraków był prawie pozbawiony nabiału. Wskutek tego ceny zapasów jaj i masła w sklepach podskoczyły (jajo 5 mk.). Podobno spekulanci wykupili nabiał przed rogatkami i w ten sposób nie dopuścili zapasów ze wsi do miasta. Zwracamy się do organów walki z lichwą, aby przeszkodziły tego rodzaju spekulacjom.

WOLNY HANDEL BYDŁEM. Z magistratu otrzymujemy następujący komunikat:

Rozporządzeniem ministerstwa aprowizacji z dnia 30 lipca br. w sprawie obrotu bydłem, trzodą chlewną, owcami, krowami, mięsem i przetworami mięsnemi, tłuszczami, masłem, mlekiem, jajami, drobiem i rybami, utrzymano nadal istniejący dotychczas wolny obrót temi artykułami. Ograniczenia wolnego handlu istnieją zasadniczo w dwóch kierunkach: a) przy wywozie za granicę państwa; b) przy wywozie do powiatów granicznych.

Ludność korzystając z wolnego obrotu, tą drogą powinna sama zaopatrzyć się w powyższe środki żywności. Organa wykonawcze otrzymały w tym względzie stosowne polecenie, by nie czyniły przeszkód. W razie stwierdzenia niesumiennej spekulacji przy wywozie tych artykułów z Krakowa, będą winni ścigani i karani na podstawie ustawy o zwalczaniu lichwy.

ZNIESIENIE ZAKAZU SPRZEDAWANIA OWOCÓW. Naczelny nadzwyczajny komisarjat do spraw walki z epidemjami ogłasza: Wobec zmniejszenia się epidemji czerwonki uchyla się częściowo i z zastrzeżeniami zakaz sprzedaży owoców, a to w odniesieniu do sprzedaży na straganach przy ulicach i placach publicznych. Zakaz ten pozostawia się natomiast w mocy odnośnie do sprzedaży w pociągach przy torach kolejowych oraz w posterunkach postojowych dla pociągów ewakuacyjnych. Częściowe uchylenie zakazów uzależnia się od ścisłego przestrzegania następujących przepisów: Owoce winny być tak przykryte, iżby skutecznie ochronione były przed muchami, mają więc one leżeć pod szkłem, w zamkniętych koszach wzgl. pudłach nakrytych, zaciągniętym muślinem. Zwyczajne przykrycie muślinem jako środek ochronny niewystarcza. Niedozwolone jest dotykanie owoców przed kupnem; na każdym straganie zamieszczonym ma być napis ostrzegawczy, zaopatrzony uwagą, iż owoc dotknięty uważa się za sprzedany. Dopuszczalną jest sprzedaż owocu jedynie dojrzałego, owoce niedojrzałe lub nadgniłe wyłączone są od sprzedaży na straganach.

Z KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA. Wielki wydział Kasy oszczędności m. Krakowa uchwalił podnieść wszystkim urzędnikom i funkcjonarjuszom Kasy dotychczasowe płace o 50 procent.

DEPUTATY DLA EMERYTÓW. „Gaz. Lw." donosi: W sprawie emerytów, wdów i sierót po pracownikach państwowych udało się sekcji dla spraw zaopatrywania pracowników państwowych całej Małopolski uzyskać przyznanie deputatu dla emerytów, wdów i sierót po pracownikach państwowych w całej Małopolsce, w rozmiarach deputatu dla pracowników czynnych.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski sąd skazał za lichwę mięsem: Wład. Czelnickiego i Edwarda Boronia z Rzeszowa po 4200 mk.; za zboże: Jana Michalika z Kalwarji (5000 mk. i 14 dni aresztu), Jana Ciasnochę z Łąki (1.400 mk.), Hirscha Ladnera z Glin Wielkich (1576 mk. i 14 dni); Grzegorza Koculę z Kiełkowa (500 mk. i 5 dni) Jana Szylistę z Słobiemy (450 mk.); za bułki: Chaskiela Stadlera z Białej (1000 mk. i 7 dni); za masło: Zofję Tila (2100 mk.), Marję Adamusową z Bulowic (500 mk. i 10 dni); za mleko: Marję Warzechową i Marję Czernicka z Rzeszowa (po 1000 mk.), Annę Zawadę z Kamesznicy (500 mk. i 14 dni); za ser Salę Bornfreund z Krynicy (210 mk.); za jaja: Marję Jeneza z Wieprza (300 mk. i 10 dni); za cebulę: Jakób Rosen z Dobczyc (700 mk.); za maliny: Antoninę Petraś i Annę Skoczylas z Rzeszowa (po 1000 mk.); za wódkę: Pawła Czaję z Dąbia (1050 mk. i 10 dni); za tytoń, cygara, papierosy i sacharynę: Władysława i Agnieszkę Tom z Andrychowa (po 600 mk. i 10 dni), Franciszkę Warmusową z Andrychowa (400 mk. i 8 dni), Jana Sotlickiego z Wieprza (800 mk. i 10 dni), Marję Kwartnikową ze Stryszowa (300 mk. i 7 dni), Izraela Szaję z Radomyśla Wielkiego (210 mk), Stanisława Kalitę z Radomyśla W. (14 dni), Gitlę Jachimowicz z Jaźwi (6 tygodni), Borucha Luksa z Krynicy (300 mk. i 14 dni), Abrah. Rozenbauma z Muszyny (200 mk.), Józefa Godulę z Kalwarji (100 mk. i 14 dni), Katarzynę Słoninę z Żywca (14 dni); za zapałki: Salę Silbermann (300 mk. i 5 dni), Salomeję Mazugę z Kalwarji (100 mk. i 14 dni); za drzewo Józefa Walczaka z Targowic (600 mk. i 10 dni), Jana Surzyna z Ryk (100 mk. i 5 dni); za naftę Jana Zuchowicza z Janczowa (350 mk.). Za lichwę skazani zostali: Józef Bondecki z Gręśli na 2500 mk. i 5 dni, Marja Niemczykiewicz z Sułkowic na 630 mk. i dodatkowe 1000 mk., Jakób Sniła z Gazi na 500 mk. i 8 dni, Józefa Mirowska z Podgórza na 400 mk. i 10 dni, oraz kilka osób na kwoty mniejsze.

WALKA Z LICHWĄ. Józef Nabożny, zamieszkały przy ul. Karmelickiej sprzedawał kiełbasę po 140 mk. za kg., podczas gdy cena maksymalna wynosi 96 mk. Urząd walki z lichwą skonfiskował mu 9 kg kiełbasy. Po tej samej cenie sprzedawał kiełbasę Wiktor Batko, zam. przy ul. Mikołajskiej 9. Znaleziony u niego towar skonfiskowano.

Ignacy Kosowski zam. przy ul. Zwierzynieckiej 25 sprzedawał świece po 80 mk., gdy cena maksymalna wynosi 21'50 mk. Zaznaczyć należy, że świec poza kartkami sprzedawać nie wolno.

NAUKA W UNIWERSYTETACH. W ministerstwie oświaty odbyły się narady rektorów wszystkich szkół akademickich w Polsce pod przewodnictwem ministra Rataja. Obrady dotyczyły w pierwszym rzędzie kwestji rozpoczęcia wykładów w szkołach wyższych. Po wyczerpującej dyskusji nad referatem rektora Thuguta (uniw. warszawski) wyrażono opinję, iż nie należy rozpoczynać wykładów, jak długo przeważna część młodzieży akademickiej jest w wojsku. Jest to także stanowisko młodzieży akademickiej. Ministerstwo oświaty poczyni kroki u władz wojskowych, celem zwolnienia młodzieży akademickiej z chwilą, kiedy pozwolą na to względy wojskowe; w pierwszym rzędzie winni być zwolnieni ci, którzy stoją przed egzaminami lub są w trakcie zdawania ich. Wobec tego, iż rok akademicki rozpocznie się w każdym razie z pewnem opóźnieniem, grono profesorskie szkół akademickich rozważa myśl przedłużenia wykładów w lecie 1921 z uszczerbkiem wakacji, by dać możność młodzieży wykorzystania roku w sposób normalny. Rozważano także sprawę pomocy materjalnej dla akademików, którzy idąc do wojska, potracili zajęcia biurowe, lekcje i którzy po powrocie znajdą się w ciężkiem położeniu. Na podstawie nowej ustawy o szkołach akademickich, część ma być przeznaczone na domy, kooperatywy profesorskie i akademickie. Wśród zebranych podniesiono myśl, żeby w tym roku całą sumę przeznaczyć dla akademików. Byłaby to bardzo znaczna pomoc, gdyż czesne w większych szkołach wyniesie do 2 miljonów marek.

KURSY WOJSKOWE GIMNAZJALNE. Staraniem uniwersytetu żołnierskiego D. O. G. w Krakowie zorganizowano dokształcające kursy żołnierskie gimnazjalne. Kursy te istnieją już rok drugi. Obecny kurs rozpoczął się w ubiegły tydzień. Z nauki korzysta stosunkowo bardzo wielka ilość frekwentantów, bo ponad 200 żołnierzy, pragnących uzupełnić swoje wykształcenie. Personel profesorski wynosi około 20 sił. Nauka odbywa się w gimnazjum św. Anny od godz. 6 wieczorem do 9'15. Na ten cel przeprowadził U. Ż. pewne adaptacje. Kierownictwo kursów powierzyło D. O. G. prof. dr Matuszce, oddającemu się wraz z gronem profesorów tej sprawie z całym zapałem.

KONCERTY ORKIESTRY WARSZAWSKIEJ. Na ogólne żądanie odbędzie się drugi koncert warszawskiej wojskowej orkiestry symfonicznej w piątek, 24 bm. o godz. 7½ w sali Sokoła. Bilety do nabycia w kasie Rudnickiego, linja A-B, wieczorem w Sokole.

Z Wieliczki donoszą nam, że koncert warszawskiej wojskowej orkiestry symfonicznej, który się odbył 22 bm., zapełnił salę po brzegi. Publiczność zachwycona mistrzowskiem wykonaniem programu urządziła dyrygentowi orkiestry p. Aleksandrowi Sielskiemu gorącą owację.

„WETERAN" H. CHAMBERS'A. Jutro wchodzi na afisz 3-aktowa komedja angielska nieznanego dotąd u nas autora Haddona Chambers'a pt. „Weteran". Sztuka przygotowana w długim szeregu prób przez reż. Jednowskiego, który gra rolę tyt. Nadto występują w komedji pp. Bednarzewska (Corbette), Dobrzańska (Parson), Lityńska (Zuzanna), Rotter (Pani Guildford), Bracki (Henryk), Orwid (Hogg). „Weteran" powtórzony będzie 4 razy z rzędu.

W niedzielę po południu ponownie „Kiliński", na którego ubiegłej niedzieli zabrakło biletów; wieczorem „Weteran".

GROŹNY POŻAR wybuchł we wtorek o 9 wieczorem przy ul. Teatyńskiej. Na kamienicy l. 7 spłonął cały dach.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj w godzinach rannych odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Władysław Kotowicz, urzędnik bankowy, zamieszkały przy ul. Siemiradzkiego 4. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Zwłoki przewieziono do medycyny sądowej.

Z SALI SĄDOWEJ. Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Katarzynie Mazurównej, lat 27, która po urodzeniu się jej dziecka nieślubnego, zostawiła je w stajni zawinięte w dywanku przez cały dzień, tak, że dziecko dostawszy zapalenia płuc, tego samego dnia zmarło. Po przesłuchaniu świadków i oświadczeniu rzeczoznawcy lekarskiego, trybunał, wychodząc z przekonania, że Mazurówna nie miała zamiaru dziecka zabić, uwolnił ją od winy i kary.

Druga rozprawa toczyła się przeciwko Jakóbowi Ptakowi, lat 20, który dnia 29 maja 1920 skradł na szkodę Jana Jaśkowskiego konia z zaprzęgiem wartości 26.000 mk. Skazano go na 1½ roku ciężkiego więzienia.

W następnej rozprawie wedle aktu oskarżenia w nocy 9 sierpnia 1919 zauważył szeregowiec dow. dworca kolej. niejakiego Lechkuna, gdy usiłował popełnić kradzież kieszonkową. W kilka miesięcy potem dokonano w Chrzanowie kradzieży na szkodę Reizli Horowitzowej. Sprawcy włamali się do mieszkania i skradli złoty zegarek tudzież garderobę i bieliznę wartości 23.000 mk. Horowitzowa krytycznego dnia spotkała w sieni Lechkuna, który zapytał ją o mieszkanie niejakiego Fischera, a otrzymawszy odpowiedź, wyszedł. Wkrótce potem, gdy Horowitzowa wyszła do miasta, włamano się do jej mieszkania. Na drugi dzień zauważono Lechkuna w zarzutce skradzionej Horowitzowej. Po aresztowaniu go wyniki śledztwa wykazały, że Lechkun brał udział we włamaniu. Po przeprowadzonej rozprawie skazano go na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Ostatnią rozprawę przeciwko Leonowi Mydlarzowi, lat 34, który podczas wesela w Chełmku uderzył Józefa Ferdka nożem w lewe oko, z powodu konieczności przesłuchania nowych świadków, odroczono.

SĄD DORAŹNY. Wczoraj w sądzie wojskowym przed trybunałem doraźnym odbyło się 15 rozpraw przeciwko dezerterom, którzy schronili się na Górny Śląsk przed służbą wojskową. Ponieważ oskarżonym nie ogłoszono sądów doraźnych a z drugiej strony minął przepisany 14-dniowy termin do prawomocności sądów doraźnych, wszystkie sprawy przekazano do postępowania zwyczajnego.

Następnie odbyły się rozprawy przeciw Michałowi Cyganowi, szer. 20 pp., Kazimierzowi Mackiewiczowi, szer. 1 bat. etapowego oraz Wojciechowi Kędziorze, szer. 39 p. strz. lwowskich, oskarżonym o zbrodnię dezercji. Dwóch pierwszych uznano winnymi. Wyroki zostaną ogłoszone dziś po zatwierdzeniu przez D. O. G. Sprawę Kędziory odroczono na sobotę.

WYROK ŚMIERCI ZA KRADZIEŻ. Dnia 28 sierpnia przed zwykłym trybunałem wojskowym odbyła się rozprawa przeciwko Wiktorowi Bryndzy, sierżantowi 20 pp., oskarżonemu o zbrodnię kradzieży. Bryndza przywłaszczył sobie dane mu dla porucz. Storza 10.983 mk. i 384 koron. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie uznał oskarżonego winnym zbrodni kradzieży i skazał go na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok posłano celem zatwierdzenia do Naczelnika państwa. Wczoraj nadeszła odpowiedź zatwierdzająca, wskutek czego wyrok wykonano o godz. 7'30 rano na podwórzu więziennem.

ARESZTOWANIE „ZADEKOWANYCH" FAŁSZYWYCH SZEWCÓW. Tel. nam z Warszawy: Urząd policji śledczej, znalazłszy się niedawno — o czem już donosiliśmy — na tropie organizacji, która podjąwszy się robót dla urzędów państwowych jednocześnie uprawiała „dekowanie" poborowych, zdołał ostatnimi czasy zdemaskować całe przedsiębiorstwo i osadzić już w więzieniu głównych wykonawców tej machinacji w osobach: Majera i Uszera Moszkowiczów, Szlomy Sarnawskiego i Borucha Rotgiera. Uwięzieni ci, uzyskawszy w swoim czasie zamówienie na obuwie dla policji państwowej, zaczęli zatrudniać w pracowni swojej ludzi, nie mających z kunsztem szewieckim nic wspólnego. Byli to sami poborowi, przez sprytnych pomysłowców bezinteresownie dla robot państwowych reklamowani. Liczba tych „zadekowanych" doszła do poważnej cyfry 72.

WYMUSZENIE. Niejaki Leon Bieleń, lat 33 wystosował do handlarzy koni Sterngasta i Elsnera w Podgórzu list z żądaniem, aby każdy z nich w pewnem oznaczonem miejscu złożył po 100.000 mk., w przeciwnym razie przysłuży im się tak, że pójdą pod sąd doraźny. W oznaczonym czasie zgłosił się Bieleń po odbiór pieniędzy i tam go aresztowano.

ARESZTOWANIE KONIA. Przytrzymano Wawrę Konia, lat 33, palacza w wojskowym urzędzie gospodarczym, w chwili, gdy niósł owiniętych w koc kilkanaście kilogramów skradzionego tam mięsa mrożonego.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Skradziono Irenie Wolkowskiej, żonie właściciela kawiarni „Esplanade" srebrną torebkę wartości 5000 mk.

Podczas jazdy tramwajem skradziono Franciszkowi Szydle, sierżantowi, zamieszkałemu przy ul. Chodkiewicza 16, portfel z kwotą 2000 mk. oraz dokumentami.

Z kraju i ze świata.

PREZ. WITOS NA POMORZU. W niedzielę 19 bm. udał się prez. Witos w towarzystwie szefa sekcji Studzińskiego i posłów Wasilewskiego i Woźnickiego z Rypina do Torunia, a stąd do Chełmży (Kulmsee), gdzie zwiedzono fabrykę cukru. W starostwie witali prezydenta burmistrz miasta i dyrektor szkolny Ryjewicz. Mówcy przedstawili także postulaty miasta i szkolnictwa.

Prezydent ministrów, odpowiadając na powitanie, rzekł, że obowiązek, który spadł na rząd i społeczeństwo, jest ciężki, ale konieczny. Rozumiejąc to, — wszystkie warstwy społeczne złączyły się i utworzyły front wspólny, jako jeden wzniosły czyn narodu. Następnie prezydent poruszył sprawę pokoju i zapewnił, że rząd ani na chwilę dłużej nie będzie prowadził wojny, niż tego rzeczywista potrzeba wymaga, a po zawarciu pokoju przystąpi rząd do pracy, mającej na celu utrwalenie bytu państwowego. Prezydent wierzy, że wspólny chrzest krwi, jaki Polacy wszystkich dzielnic przeszli, będzie podwaliną pod silną Polską od Karpat do Bałtyku.

Następnie prezydent zapoznał się z członkami deputacji i informował się w rozmowie z nimi o stosunkach powiatu chełmskiego. Wśród rozmów podniesiono, że w powiecie chełmskim polska własność sta-

nowi zaledwie 3 procent ogólnej wielkiej własności. Potem udano się na zwiedzenie miasta. Wzruszającym był moment, gdy z pośród starców wystąpił 76-letni powstaniec z roku 1863 nazwiskiem Mackensen (powinowaty jenerała pruskiego) i z radości, że dożył chwili, iż widzi przed sobą prezydenta wolnej Rzeczypospolitej polskiej, ucałować chciał ręce prezydenta. Utracił on nogę w bitwie pod Włocławkiem.

Po południu udał się premjer do sąsiedniego powiatu Świecia, gdzie po powitaniu wyrażono postulaty powiatu. Późną nocą wyjechał prezydent ministrów ze Świecia do Warszawy.

Podkreślić należy, że we wszystkich miejscowościach, które prezydent zwiedził na Pomorzu, przebijało się w przemówieniach silne dążenie do jedności i zgodne potępienie wszelkiej myśli separatyzmu.

P. Stanisław Car, szef Kancelarji cywilnej Naczelnika państwa, wezwany przez Naczelnika państwa z frontu, gdzie pełnił służbę w charakterze ochotnika, powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

KOMISARZE LIKWIDACYJNI DLA SPRAW PLEBISCYTOWYCH. Tel. z Warszawy: Rządowa komisja likwidacyjna dla spraw plebiscytowych donosi: Rządowymi komisarzami likwidacyjnymi do spraw, związanych z akcją plebiscytową, są na terenie Spisza i Orawy p. Dr Bomik, dyrektor okręgu skarbowego w Czortkowie, obecnie w Nowym Targu, dla Księstwa Cieszyńskiego p. Edward Patryn, starszy radca skarbowy, dyrektor okręgu skarbowego w Brodach, obecnie w Cieszynie, dla Warmji i powiatów nadwiślańskich p. Gustaw Olechowski, konsul z ministerstwa spraw zagranicznych, dla Mazurów inżynier Karol Rykała, radca ministerjalny w ministerstwie robót publicznych, oraz p. Wiktor Dobrowolny, inspektor w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

„ROBOTNIK" SKAZANY NA GRZYWNĘ. Tel. z Warszawy: Z rozporządzenia komisarza rządu miasta stołecznego Warszawy na mocy artykułu VI rozporządzenia R. O. P. z dnia 19 lipca br. w przedmiocie ogłaszania w czasie wojny wiadomości dotyczących wojska, i spraw obrony państwa, za nieprzedstawienie do cenzury prewencyjnej artykułu umieszczonego w Nr. 241 „Robotnika" z dnia 4 bm. pt. „Jabionna", zawierającego wiadomość dotyczącą wojska, na redaktora tegoż „Robotnika" p. Feliksa Perla nałożono karę w wysokości 1000 mk.

ZABRONIONE PISMA. Ministerstwo poczt i telegrafów zawiadomiło urzędy pocztowo-telegraficzne, że na mocy zarządzenia powołanych władz, zakazany jest przywóz do Polski i rozszerzanie w kraju następujących czasopism polskich: „Głos robotniczy" — Detroit, „Rozmowa Macieja z Jędrzejem" — Wiedeń, „Ślązak" — Praga, „Świt" — Wiedeń i „Walka o wolność, ziemię i chleb" — Wiedeń. Pisma w języku niemieckim: „Die Bruecke", „Deutscher Volksrat" i „Deutsche Weichselzeitung" w Gdańsku, „Silesia" — Mor. Ostrawa, „Teschner Volksbote" — Cieszyn, „Ulk" — Berlin, „Arbeiter Zeitung", „Neues Wiener Journal" w Wiedniu i „Rote Fahne". Rosyjskie: „Gołos Rosji" w Berlinie, „Nowaja Ruskaja Żyźń" — Helsingfors, „Ruskoje Dieło" — Praga czeska, „Ruskaja Ziemla" — Ungvar, „Słowiańskaja Ziara" — Praga i „Sowiet Rusia" — New York. Rusińskie: „Ameryka", „Kanadyjski Ukrainiec", „Mołot" w Kanadzie, „Nowa Doba" — Wiedeń, „Ruskoje Słowo" — Praga czeska, „Swoboda" — New York, „Tragedja Galickoj Ukrainy" — Winnipag (Kanada), „Ucraino" — Chicago i wszystkie wydawnictwa Spilki w Kanadzie. Żydowskie: „Jewrejskaja Trybuna", „Jewisch Trybune" i „Trybune Juive" w Paryżu.

WYROKIEM SĄDU DORAŹNEGO W PŁOCKU z d. 6 bm. skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie cyw. Jan Wienckiewicz, zamieszkały w Płocku, liczący lat 53 za to, że w dniu 19 sierpnia br., nie zważając na prośby ukrywających się u niego sanitarjuszek polskich, wydał je bolszewikom, wskutek czego były one obrabowane i zgwałcone. Wyrok został wykonany.

ARESZTOWANIE DR STEFANA BARANA. Ze Lwowa donoszą 22 bm.: Wczoraj aresztowany został i odstawiony do więzienia śledczego sądu wojskowego przy ul. Zamarstynowskiej dr Stefan Baran, wybitny działacz ukraiński i jeden z głównych twórców zamachu listopadowego i inicjatorów najazdu ukraińskiego na Lwów. Bezpośrednio przed zamachem 1 listopada 1918 mieszkanie jego przy ul. Kraszewskiego było stałem miejscem narad pruskich i austrjackich oficerów, którzy omawiali plany oddania Lwowa w ręce Ukrainy. Gdy zamach wreszcie nastąpił, Stefan Baran wypłynął na widowni jako dyrektor policji lwowskiej, w części miasta będącej w posiadaniu Ukrainy. Po oswobodzeniu Lwowa przez wojska polskie został w mieście, poczem zbiegł ze Lwowa na tamtą stronę frontu i po pewnym czasie wypłynął znów w Kamieńcu Podolskim. Dochodzenia celem ustalenia jego winy są w toku.

NOWY SĄCZ, 23 września. (Zgon insp. Leona Barbackiego.) Zmarł tu inspektor szkolny okręgowy śp. Leon Barbacki, wysłużywszy 40 lat w zawodzie nauczycielskim. Zmarły uległ na epidemję czerwonki. Sprzeczne mogą być sądy co do osoby zmarłego. Był całe życie zimny, napozór szorstki, ponury. Jako pedagog należał do najlepszych sił w kraju. Posiadał szeroką koncepcję i orjentację. Młodzież instynktownie go kochała. Jako inspektor był sprawiedliwy i sumienny. Na nędzę nauczycieli za czasów austrjackich niezmiernie czuły i wrażliwy; bronił nauczycieli zawsze, uwzględniał słabości ludzkie. Bolał nieraz, gdy jego słuszne i sprawiedliwe wnioski w obronie nauczycieli łamała oligarchja sądecka. Z drugiej strony nie mógł wysuwać się przed nauczycielstwem, iż chciał dobrze, ale mu jego wnioski skreślono, bo decydującym czynnikiem był urzędnik starostwa. Stąd tragedja tego człowieka.

PRZEMYŚL, 22 września. (O cofnięcie zakazu koncertów. — Fabrykantka pieniędzy. — Z sali sadowej. — Z teatru). W połowie sierpnia br. wydały władze wojskowe w porozumieniu z władzą polityczną zakaz urządzania koncertów w kawiarniach. Obecnie we Lwowie zakaz ten cofnięto, zaś w Przemyślu obowiązuje zakaz w dalszym ciągu. Sądzimy, że podobne zakazy powinny być jednolite, a o ile cofnięto zakaz we Lwowie, należy to także uczynić w innych miastach.

Policja miejscowa aresztowała Marję Szczupak za to, że wyłudziwszy od Katarzyny Dalik kwotę 244 mk., kazała tejże wykonać jakiś „cudotwórczy" eksperyment.

Dnia 16 bm. odbyła się przed tutejszym sądem wojskowym pod przewodnictwem majora Krzewińskiego rozprawa przeciw por. Tadeuszowi Więckowskiemu, oskarżonemu o malwersacje pieniężne w obozie jeńców w Pikulicach. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uwolnił por. Więckowskiego.

Zespół artystów lwowskiego teatru miejskiego odegrał w sali „Teatru polskiego" komedję „Młodzi i starzy" Aleksandra Hajo. Grano koncertowo. Zespół był świetny: Ratschka, Trapszo, Kwiatkiewiczowa, Rowińska, Czaki i Hierowski. Przy sposobności należy zaznaczyć, że wszystkie przedstawienia cieszą się powodzeniem kasowem. Publiczność przemyska lubi teatr — lecz zamiejscowy, dlatego też „teatr stały" nie mógł istnieć. A jednak warto by pomyśleć o stworzeniu stałej sceny pod kierownictwem sił fachowych.

RABUNKI BOLSZEWICKIE W ZŁOCZOWIE. Najwięcej bogdaj z miast wschodniej Małopolski pod inwazją bolszewicką ucierpiał Złoczów. Nie ma tam ani jednej rodziny, którąby nie ucierpiała materjalnie pod rządami bolszewików. W całym Złoczowie nie ma ani jednego sklepu, z któregoby nie wywieźli całego zapasu towarów. Z jednego tylko handlu żelaza Rollera wywieźli towaru za przeszło dwa miljony marek. Znaną drukarnię Zuckerkandla ogołocono zupełnie z maszyn drukarskich i czcionek, maszyny wywieziono w głąb Rosji. Po mieszkaniach rabowano odzież, bieliznę i obuwie, nie pozostawiając lokatorom literalnie ani jednej koszuli. Losowi temu uległa tak majętniejsi, jak i biedacy, tak „burżuje" jak i proletarjusze. To też skoro do Złoczowa wkroczyły nasze zwycięskie wojska, entuzjazm ludności graniczył wprost o szał radości. Żołnierzy naszych witano owacyjnie, [illegible] mieszkańcy [illegible].

PRZEMYTNICTWO NA GRANICY CZESKIEJ. Z wiarygodnych źródeł otrzymujemy informacje, że wzdłuż granicy czesko-słowackiej rozwija się przemytnictwo na wielką skalę. Powodem tego przemytnictwa agitacja czeska z jednej strony, a z drugiej obniżony kurs marki polskiej do korony czeskiej, wreszcie paskarstwo handlarzy, pracujących do spółki z Czechami na niekorzyść naszego kraju. Głównym produktem przemytnictwa są konie, bydło, owce, kozy i trzoda chlewna. Uprowadzanie inwentarza żywego w dzisiejszych czasach za granicę, i to jeszcze dla Czechów, jest wysoce karygodne, jest wprost zbrodnicze. Szajki przemytników korzystając z terenu górskiego i lesistego, a także ze słabego obsadzenia granicy, przeprowadzają na czesko-słowacką stronę bydło nieznanemi ścieżynami, ubocząmi, lasami, wogóle drogami, które w zapadłych górach tylko tubylcy dobrze znać mogą. Na towar ten za granicą czekają Czesi i starają się przemytnictwo ułatwiać. Często góral wygania krowę na halę, zostawia ją bez opieki cały dzień, krowa idzie powoli przez granicę, a że ma odpowiednie znaki dostaje się w ręce czeskie. Za konia, kupionego po naszej stronie za 36.000 marek płacą Czesi 36.000 koron czeskich. A że kurs korony czeskiej wynosi 4 mk., więc paskarz zyskuje odrazu na jednym koniu 10.800 mk. Chłopi Rusini (Łemki) chętniej widzą korony czeskie i austrjackie niż polskie.

Przemytnictwo w Karpatach, mimo że władze rozwijają nadzwyczajną czujność, jest utrudniona z powodu terenu gorzystego. W całym pasie granicznym należałoby wprowadzić bardzo ścisłą kontrolę paszportową; przytem urzędy gminne powinny prowadzić surową i odpowiedzialną ewidencję bydła w każdej gminie, a przestępców wyłapywać i przykładnie karać.

Nawiasowo dodać należy jeszcze jedno spostrzeżenie z Orawy. Przed rozstrzygnięciem plebiscytowem Czesi schlebiali Słowakom. Obecnie nałożyli wielkie podatki, rujnujące wprost biednych górali: dziś dopiero otwierają się im oczy na czeskie braterstwo, bo widzą, że inaczej się dzieje tym góralom z Orawy, którzy dostali się Polsce. Nieufność i nienawiść u Słowaków do Czechów wzrasta z dniem każdym.

WRAŻENIA KOMUNISTY SASKIEGO Z POBYTU W ROSJI. Tel. z Nauen: Saski przywódca komunistów dawny poseł do parlamentu Rzeszy, Ruehle — przedstawia wrażenia, jakich doznał w czasie pobytu na trzeciej międzynarodówce. Oświadcza on, iż metody polityki moskiewskiej są ułudą. Z centralizmem, jako z zasadą organizacji mieszczańsko-kapitalistycznego wieku, można zbudować państwo mieszczańskie i gospodarstwo kapitalistyczne, ale nigdy państwo proletarjackie i gospodarstwo socjalistyczne, ów system rad, który wogóle w Rosji jest tylko cieniem i listkiem figowym dla biurokracji i partyjnej dyktatury. Ponieważ Rosja opiera się na biurokracji, jest polityczną i gospodarczą karykaturą, a komunizm schodzi do bezowocnego i nieznośnego komunizmu państwowego i państwowego niewolnictwa.

NA POLU CHWAŁY.

Kazimierz Susała, ppor. 55 pp. zginął 17 września na czele 1 kompanji przy zdobywaniu wsi Sławno.

ZMARLI.

Dr Ignacy Lickendorf, lekarz, zmarł w Busku na paraliż mózgu z powodu przejść podczas inwazji bolszewickiej.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Piątek, 24 bm.: „Kolombina".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Piątek, 24 bm.: „Za dawnych dobrych czasów".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Piątek, 24 bm.: „Pocałunek wojny".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Piątek, 24 bm.: „Jenerał huzarów".

EWAKUOWANE NAUCZYCIELSTWO powiatu husiatyńskiego zechce bezzwłocznie podać swe adresy. **Ludwik Haupt, inspektor szkolny husiatyński, zamieszkały w Jarosławiu, ulica Trzeciego Maja 40.** 6553

Z CECHU KRAWCÓW. Na odbytej dnia 21 września b. r. konferencji pracodawców z organizacją pracowników postanowiono podnieść wynagrodzenie za roboty ubrań męskich, wojskowych i damskich, dla pracowników o 75%, dla pomocnic 50% od ostatniego cennika.

Kraków, 23 września 1920 roku.
6568 **L. KOSEK.**

Z sali koncertowej.

Pierwszy koncert w tym sezonie odbył się w Krakowie w sali teatru im. Słowackiego staraniem Biura koncertowego p. Bujańskiego. Solistą był p. E. Petri, który żegnał się z Krakowem, wyjeżdżając na dłuższy pobyt za granicę. Na koncercie tym nie mogłem być niestety; sam program jednak starczy do wyrobienia sobie należytego zdania o tem, co może dać gra tak wybitnego pjanisty, jak E. Petri. W programie znalazła się sławna kompozycja Busoniego, u nas przedtem nie grywana, »Fantazja kontrapunktyczna«, rzecz niezmiernie skomplikowana; wykonania nieprędko kto się podejmie. E. Petri ma zasługę, że stale odświeża swoje programy i wprowadza w nie utwory nieznane. Dzięki jemu Kraków znacznie się umuzykalnił.

Drugi koncert w sezonie był koncertem symfonicznym, wykonawcami zaś byli muzycy orkiestry wojskowej z Warszawy pod kierunkiem p. Sielskiego, przybyli do nas dla propagandy pożyczki państwowej. Sala »Sokoła« przepełniona słuchaczami, których sprowadził obowiązek patrjotyczny i chęć usłyszenia orkiestry, cieszącej się już najlepszą opinją. Występ w »Sokole« tę opinję najzupełniej potwierdził. Zespół orkiestralny zgrany doskonale może podjąć się najtrudniejszych zadań; zwłaszcza rytmika orkiestry zasługuje na szczególne uznanie.

Po polonezie Chopinowskim, po uwerturze z »Halki«, wykonała orkiestra wieniec melodyj naszych z niezwykłem zacięciem; w drugiej części programu znalazły się kompozycje tak trudne, jak poemat symfoniczny »Preludja« Liszta, Suita »Peer Gynt« Griega, a nakoniec »Mazur« z »Halki«.

Nie ulega wątpliwości, że na drugim koncercie zjawi się znowu nasza publiczność tłumnie.

Dr Józef Reiss.

Na froncie Wrangla.

Lyon, 24 września (PAT). Wedle oficjalnego komunikatu kwatery jen. Wrangla z dnia 17, 18 i 19 bm. wojska w Rosji południowej, rozwijając swoją ofensywę, zajęły Połogi, biorąc 1.200 jeńców i 25 karabinów maszynowych. W kierunku Aleksandrowska przekroczyła armja jen. Wrangla linję Geidelberg(?) i Buszack, przyczem wzięto 4.100 jeńców. Dnia 18 bm. zajęła armja jen. Wrangla Orjechowo i Hulajpol.

Klejnoty carskie na agitację.

Paryż, 24 września. (Havas). »Matin« donosi z Londynu, że uzyskane przez Kamieniewa ze sprzedaży klejnotów carskich pieniądze zostały przeznaczone przez rząd sowiecki na agitację w zachodniej Europie.

Trocki w Szwajcarji.

Paryż, 23 września (Havas). »L'Oeuvre« dowiaduje się o przybyciu do Szwajcarji Trockiego, powracającego z Paryża. Podobno naradzano się w sprawach, dotyczących długów rosyjskich. Włochy nie udzieliły Trockiemu pozwolenia na przyjazd.

Ruch robotniczy w Anglji.

Londyn, 24 września (Biuro kor.) »Daily Chronicle« dowiaduje się, że **górnicy przedłożą rządowi nowe propozycje.** »Times« donoszą, że inne związki zawodowe, które dotychczas wstrzymywały się od interwencji, widzą teraz, że interwencja ta jest nietylko upragnioną, ale też i konieczną. Robotnicy transportowi uznali na swojem zebraniu słuszność żądań górników, oświadczyli się jednak równocześnie za dalszemi pertraktacjami. Zaznaczyli przytem, że strajk górników nie przyniesie żadnych korzyści górnikom. »Daily Mail« donosi, że kolejarze oświadczyli się wczoraj za odwołaniem się do pośrednictwa celem uniknięcia strajku górników.

Londyn, 24 września (PAT). **Sądzą, że da się uniknąć strajku górników.** Sporną jest jeszcze tylko kwestja wysokości wynagrodzenia, którą jednak załatwi ewentualnie sąd polubowny. Opinja publiczna stoi po stronie rządu, tak, że górnicy będą się starali uniknąć walki, która ma coraz mniej szans.

Londyn, 24 września. (Havas). Lloyd Goerge zaproponuje przedstawicielom kartelu robotniczego, aby **podwyżkę płac uzależnić od podwyżki produkcji przy ustaleniu pewnego jej minimum.**

Ruch bezdomnych we Włoszech.

Berlin, 24 września (PAT). »Berliner Tageblatt« donosi z Rzymu: **Bezdomni, pociągnięci przykładem obsadzenia przez robotników fabryk, pozajmowali samowolnie niezamieszkałe mieszkania i domy,** będące w budowie. Tłum wtargnął również do willi Albani i wywiesił na niej czerwoną chorągiew. Policja usunęła intruzów i aresztowała 20 osób.

Rzym, 24 września. (PAT). **Wbrew rozkazowi federacji pracy, mniejszość ekstremistów w dalszym ciągu zajmuje fabryki w wielu miastach, między innemi w Turynie.**

Medjolan, 24 września. (Havas). **Grupa ekstremistów,** zajmujących fabryki w Medjolanie, **strzelała do żandarmów,** przyczem pięć osób zostało rannych.

Ruch komunistyczny w Czechach.

Praga, 23 września. (Tel. wł.). »Ceske Slovo« donosi, że za przykładem zamachu komunistycznego na »Pravo Lidu«, dokonano podobnego napadu w Budziejowicach na socjal-demokratyczne »Vychodočech«. Również i w Prościejowie chcieli komuniści opanować socjal-demokratyczne pismo »Hlas lidu«, co jednak uniemożliwili robotnicy metalowi.

»Narodni Listy« donoszą, że **Joffe pozostaje w stosunku z drem Szmeralem.** Zawiadomił on Szmerala, że wszystkie finansowe wydatki na komunistyczną agitację w Czechosłowacji zapłaci delegat rosyjski, który obecnie znajduje się w Pradze.

Różne wiadomości polityczne.

»Daily Chronicle« pisze, że należy uważać za dobry znak dla bliskiego Wschodu, iż premjerzy **wszystkich państw bałkańskich postanowili zjechać się w październiku na konferencję w Bukareszcie,** w celu usunięcia stare wzajemnych i pchnięcia naprzód sprawy wspólnego rozwoju. Bulgarja, mówi dziennik, **zapłaciła drogo za swój udział w wojnie, tracąc obszary bezsprzecznie bulgarskie,** lecz zniosła wymierzoną jej karę z dostojnością i panowaniem nad sobą, jako też z zachowaniem wszelkich wymagań dyplomatycznych. Wzmocnienie ekonomiczne Bulgarji stanowi nadzieję zrealizowania wielkiej przyszłości Bałkanu.

W oficjalnych rokowaniach pomiędzy niemieckiemi partjami rządowemi a socjalistami większości osiągnięto porozumienie, wedle którego **socjaliści większości** oświadczyli się za ponownem wstąpieniem w najkrótszym czasie do rządu niemieckiego, za przekształceniem bloku rządowego, zrzekli się nowych wyborów i zgodzili się **na dobrowolną neutralność aż do najbliższej wiosny.** Według informacji »Voss. Ztg«, wybór nowego prezydenta **Rzeszy ma być odroczony do wiosny,** ponieważ Ebert ma w partjach mieszczańskich wielką sympatję, a żadna partja nie wystawia chwilowo swego kandydata.

. Z Kiachty donoszą, że **rewolucyjne wojska powstańcze obsadziły miasto Kanton** w południowych Chinach. Burżuazja i wojska rządowe chińskie uciekły.

—**Zgromadzenie narodowe węgierskie** przyjęło w trzeciem czytaniu ustawę co do zaprowadzenia numerus clausus na uniwersytetach.

W Tiranie zebrał się parlament albański.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 23 września 1920

	ofiar.	żąd.
4½% listy zast. Banku kraj	96'—	98'—
Transakcja		97'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	96'—	98'—
Transakcja		97'75
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Transakcja		400'—
Polskie Tow. handlowe	400'—	450'—
Transakcja		425'—
Zieleniewski	1650'—	1750'—
Transakcja	1650'—	1700'—
Gal. akc. Zakłady górn. Sierszą	1450'—	1550'—
Transakcja		1480'—
Polska Nafta	1350'—	1450'—
Transakcja	1415'—	1410'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zjedn.	255'—	275'—	255'—	275'—
Dolary kanadyjskie	210'—	225'—	210'—	225'—
Franki francuskie	17'25	17'75	17'25	17'75
Franki belgijskie	17'75	18'25	17'25	17'75
Franki szwajcarskie	41'25	42'25	41'25	42'—
Funty szterl.	900'—	930'—	900'—	930'—
Marki niemieckie	440'—	460'—	440'—	460'—
Korony austrjackie	92'—	94'—	94'—	96'—
Korony czesko słowackie			860'—	870'—
Korony szwedzkie	49'50	51'50	50'—	52'—
Korony duńskie	35'—	36'—	36'—	36'75
Korony norweskie	35'—	36'—	36'—	36'75
Lei rumuńskie	4'75	5'25	4'75	5'25
Liry włoskie	10'25	10'75	10'50	11'—
Marki fińskie			6'50	
Floreny holenderskie	79'50	81'50	79'50	81'50
Ruble carskie po 500 rb. (transakcje)				816'—

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU dnia 22 bm. wynosił [illegible] przekaz na Warszawę 21 do [illegible]. W Berlinie kurs marki polskiej wynosi 22.8/8 do 22¾.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 23 września. Renta majowa [illegible] austrjacka renta koronowa [illegible] renta lutowa [illegible] węg. renta kor. 106, [illegible] akcje [illegible] 2960, prjorytety kolei południowej 1367, Anglobank 845, Bankverein 801, Bodenkredit 1870, austrjacki Zakład kredytowy 972, Bank depozytowy 790, Laenderbank 1482, Merkury 857, Unionbank 828, Bank obrotowy 845, Živnostenska 1750, Kolej północna 1875, kolej lwowsko-czerniowiecka 2200, koleje austrjackie 4130, kolej połud. 1358, Alpiny 4120, Tow. górniczo-hutnicze 10.800, Krupp 1730, Huta Foldi 2648, praskie tow. przemysłu żelaznego 8700, Rima 2395, Skoda 2530, Zieleniewski 1760, Apollo —, Fanto 21.500, Galicja 24.550, Galicyjskie Karpaty 16950, Schodnica 14.900.

SZWAJCARSKIE KURSA POCZĄTKOWE DEWIZ z 23 września: Berlin 10'50, Nowy York 620, Medjolan 26'70, Praga 8'40, Zagrzeb 5'25, Budapeszt 2'10, Wiedeń 2'75, austrjacka korona stemplowana 2'10.

GIEŁDA PARYSKA z dnia 22 września: Londyn 51'94, Nowy York 14'95½, Belgja 105¼, Włochy 64, Rumunja 28½, Szwajcarja 241, renta francuska 3 proc. 54'05, renta francuska 4 proc. 1917 r. 68'85, renta francuska 4 proc. 1918 r. 69'53, renta francuska 5 proc. 85'52, renta francuska 5 proc. 1920 r. 100'22.

GIEŁDA TOWAROWA ZAGRANICZNA. Marsylja, 22 września: Ryż 200, groch 150, mączka kartoflana 150. Havre, 22 września: Bawełna wrześniowa 538, październikowa 548, listopadowa 535. Lyon, 22 września: Jedwab seweński 260, włoski 275, syryjski 236, japoński 250, chiński 290, kantoński 210.

FAŁSZYWE RUBLE CARSKIE. Z Helsingforsu donoszą o pojawieniu się w Rosji fałszywych rubli carskich, fabrykowanych masowo przez sowiety.

PRZYJMOWANIE KSIĄŻECZEK RENTOWYCH P. K. O. W WIEDNIU I ZMIANY W TERMINIE ZAMKNIĘCIA POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ. Z ekspozytury urzędu propagandy pożyczki państwowej w Krakowie dochodzi nas wiadomość, że na Księstwo Cieszyńskie i na wschodnią Małopolskę przedłuża się termin zamknięcia subskrypcji pożyczki państwowej Odrodzenia do 1 listopada 1920 r., a przyjmowanie subskrypcji w formie ubezpieczenia na życie w zachodniej Małopolsce przedłuża się do 15 października br. Przyjmowanie książeczek rentowych wiedeńskiej pocztowej Kasy oszczędności dopuszcza się przy pożyczce państwowej z tem, że kwota gotówkowa (2/3) ponad sumę, na którą książeczki rentowe opiewają, ma być wpłacona, o ile chodzi o zachodnią Małopolskę, w której subskrypcja kończy się już z dniem 30 września 1920 przed tym terminem, a książeczki rentowe mogą być dostarczone dodatkowo. Powyższe udogodnienia dla subskrybentów pożyczki zostaną po nadejściu rozporządzenia ministerstwa skarbu w Warszawie oficjalnie ogłoszone wraz z podaniem zmian, które ewentualnie rozporządzenie to będzie zawierało.

POŁĄCZENIA KOLEJOWE WĘGRY—RUMUNJA. Węg. biuro kor. donosi: Konferencja w sprawie wznowienia połączenia kolejowego pomiędzy Węgrami i Rumunją postanowiła przy współudziale delegata koalicyjnego podjąć na nowo ruch ekspresowy trzy razy w tygodniu pomiędzy Wiedniem, Budapesztem i Bukaresztem w związku z ekspresem Ostende—Paryż. Równocześnie postanowiła podjąć nieodzownie potrzebną komunikację pociągami na wielu liniach pomiędzy Budapesztem i Bukaresztem, jednakże z zastrzeżeniem, że Rumuni dostarczą węgla, lokomotyw i wagonów.

NARADY KOLEJOWE W CZECHACH. Tel. z Pragi. „Cas" donosi, że od 29 września do 2 października toczyć się będą w Pradze rokowania delegatów czecho-słowackich, polskich, rumuńskich, austrjackich, niemieckich i węgierskich w sprawie nawiązania nowych stosunków kolejowych.

DROGA WEŁNA W HOLANDJI. Tel. z Antwerpji: Z powodu podwyższenia cen wełny żądano 37'38 za pakę. Wielkie partje wełny zostały z obrotu wycofane, ponieważ ceny były za wysokie.

NA JARMARKACH CHMIELU W BELGJI panuje silny popyt na dobrą jakość, za dobre sorty płacą 500 do 525 franków, najlepsze sorty 535, gorsza jakość nie ma popytu.

ZAKAZ WYWOZU WEŁNY Z ARGENTYNY. Tel. z Buenos Aires: Izba uchwaliła projekt prawa zakazującego wywozu wełny i dowozu tkanin.

Zniesienie moratorjum dla zachodniej Małopolski.

Z dniem 1 października b. r. wygasa, jak wiadomo, dla obszaru zachodniej Małopolski moratorjum wojenne. W dniu tym stają się płatne wszelkie zobowiązania wekslowe i rachunki objęte ustawowo rozporządzeniem moratoryjnem. W przewidywaniu tego faktu, banki i instytucje finansowe w Krakowie rozesłały w ostatnich dniach do dłużników swych przypomnienie o zapadającym terminie płatności z żądaniem uregulowania zobowiązań.

Sprawa zlikwidowania moratorjum — załatwiona przez rząd warszawski od ręki — bez wniknięcia w istotę rzeczy i bez uwzględnienia technicznych trudności z likwidacją związanych, przedstawia jednak tak znaczne trudności, że bez wprowadzenia jakichś przepisów przejściowych, bez zastosowania pewnych ulg o prawidłowem zlikwidowaniu należytości, wynoszących w zachodniej Małopolsce setki miljardów, może być nie [illegible].

Zniesienie moratorjum przypadło na okres ciężkiego wojennego zmagania się Polski z bolszewją, przypadło na chwilę najcięższego kryzysu finansowego, jaki Polska przechodzi. Rząd potrzebując na cele wojenne olbrzymich sum, apeluje do ludności, rozpisuje pożyczki, daniny, nakłada podatki od majątków, zbiera wszędzie ofiary w gruncie na skarb państwa, podwyższa wszelkie źródła podatkowe, wszelkie opłaty i monopole państwowe. — W takiej chwili kryzysu finansowego przypada zniesienie moratorjum dotykające przedewszystkiem sfery najbiedniejszej ludności. Bo kupcy, przemysłowcy, handlarze i wszelkiego rodzaju paskarze, dawno już wykupili swoje weksle wojenne. Dłużnikami pozostała tylko inteligencja: urzędnicy państwowi i prywatni, emeryci, drobni rękodzielnicy i cały proletarjat umysłowy, uginający się pod ciężarem drożyzny i anormalnych stosunków zarobkowania. Dla tych ludzi żądanie uregulowania przedwojennych zobowiązań jest ciosem, który wiele rodzin przyprawić może o ruinę materjalną.

Społeczeństwo nasze, które nalegało o zniesienie moratorjum, przeforsowaną w okresie względnego pokoju przyjęło z rezygnacją, jako konieczność przewidywaną i nieuniknioną, [illegible] w warunkach zupełnie odmiennych. Drożyzna wzrosła do potwornych wprost rozmiarów, a dochody wzrosły w stosunku minimalnym.

W tych zmienionych warunkach [illegible] obowiązek [illegible] — [illegible] wydać odpowiednich przepisów umożliwiających dłużnikom spłacanie zobowiązań, które wzrosły znacznie skutkiem narosłych za ten czas procentów. Koniecznem tu będzie wprowadzenie jakiegoś okresu przejściowego umożliwiającego instytucjom finansowym przeprowadzenie [illegible] z likwidacją związanych.

Według brzmienia ustawy [illegible] z dniem 1 października [illegible] być w okresie trzech dni protestowane. Podlegać ma [illegible] zaledwie mała część [illegible] do [illegible] regulacji, więc na rejentów krakowskich [illegible] w Krakowie tylko [illegible] — wprost niewykonalne przez [illegible] protestów. W bankach [illegible] mogli [illegible] wyrażają się [illegible] biegu spraw bankowo-hipotecznych.

Byłoby więc [illegible] aby krakowska Izba handlowo-przemysłowa, która [illegible] ustawodawczej trzechmiesięcznego okresu przejściowego, w którymby mogły być wnoszone protesty zapadłych w okresie sześcioletniej wojny weksli — oraz aby wpłynęła na instytucje finansowe, aby poczyniły jak najdalej idące ulgi i ustępstwa swoim dłużnikom. Byłoby również wskazanem, aby Izba adwokacka, która swego czasu wbrew własnym interesom, zajęła tak obywatelskie stanowisko w sprawie przedłużenia moratorjum, objawiła w tej mierze swoją opinję.

Byłoby zaś przedewszystkiem obowiązkiem któregoś z posłów małopolskich, wnieść tę sprawę, jako piekącą, przed forum Sejmu i przeprowadzić trzymiesięczny okres przejściowy dla umożliwienia przeprowadzenia formalności z likwidacją moratorjum związanych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Zgubiono

dnia 22 b. m. około godz. 9 wieczorem, między ul. [illegible] a Esplanadą, portfel z pieniądzmi, paszportem szwajcarskim, acte d'origine przepustką wojskową z 6 och. n. p. Za łaskawe oddanie go pod adresem: Dr Gustaw Kaden, ulica św. Tomasza 29, II p., otrzyma znalazca 3000 Mk nagrody. 656[illegible]

Do sprzedania

[illegible] damski jesienny, czarny, jedwabny, używany. Cena 1500 Mk Batorego 20, I p., na lewo. 6539 1 2

Koncypient z prawem substytucji poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Prawa**“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. [illegible]42 1 2

Kasjera

rutynowanego przyjmie poważna instytucja [illegible] w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod „**Rutyna**“ do Biura ogłoszeń „Promień“, ulica Garbarska 26. 6543 1 5

Urzędnik

ministerjalny (VIII kl.), władający językiem niemieckim, francuskim i angielskim, **z praktyką bankową**, przyjmie posadę w Krakowie. — Zgłoszenia: „**Referencje**“ poste restante **Warszawa.** 6545 1 2

Zamienię

2 pokoje z kuchnią w Podgórzu za 1 pokój z kuchnią w Krakowie. — Czynsz w prowiantach. — Wiadomość: ulica Grodzka 40, II p., od godz. 6—7 wieczór. 6549 1 2

Skóry

podeszwowe niemieckie, szwajcarskie, amerykańskie, czeskie i włoskie, wolne od rekwizycji, z prawem wywozu, tylko hurtownie poleca firma **S. Binzer**, Dom rolniczo-handlowy, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15, telefon 1419. 6218 4 6

Szabaśniki

do nabycia: **N. Senft**, Dom handlowy, Kraków, ulica Bonerowska l. 6. 6485 2 3

„Rigol“ najlepszy środek do czyszczenia metali.
„Ridax“ najlepszy środek do szurowania garnków, kotłów i t. d.

Zastępstwo: **N. Senft**, Dom handlowy, Kraków, ulica Bonerowska 6.. 6486 2 6

Glejty w łuszczkach i proszku.
Minium prawdziwego, dostarczam natychmiast. Na żądanie wysyłam ofertę i próbkę. 6487 2 2
Henryk Münzer, Kraków, ul. Dietlowska l. 29.

Willa z komfortem, w najpiękniejszej dzielnicy Tarnowa, do sprzedania. — Wiadomość na miejscu, ul. Słowackiego 806. 6508 2 3

Wapna

skalistego, najlepszej jakości, natychmiast dostarcza wagonami H. Spira, Szczakowa. 6513 2 3

10.000 kg chlormagnesium

topionego, w beczkach po 400 kg, zaraz do nabycia z grzeczności u H. Spiry w Szczakowy. 6514 2 3

Automobil

2-osobowy, 6 HP., w bardzo dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. — Oglądać można w garażu, ul. Straszewskiego 1, w podwórzu, co dzień od godz. 9—12 i od 3—6 i tam skierować korespondencję. 6517 2 3

Stenografka

polsko niemiecka, względnie korespondentka, z kilkuletnią praktyką handlową i bankową, szuka posady w większej instytucji. Zgłoszenia pod „**Zdolna**“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 6102

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 50 9 6

Froter

Bochenek wióruje i oczyszcza mieszkania. Starowiślna 1. 6495

Krawieczyznę

damską [illegible] obstalunki, oraz reparacye [illegible] pieprawki, [illegible] a także [illegible] przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko. Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Pęselska l. 20, prawy parter [illegible] oficyny. Uzupełnia i [illegible] kapeluszy i [illegible] oraz strelków damskich. 14 6 0

INTROLIGATOR z praktyką [illegible] na wszelkich [illegible] skich [illegible] czych [illegible] lub wydawnictwa [illegible]. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy“ pod „Introligator“. [illegible]

Lekcje matematyki

w zakresie gimn. przyjmie [illegible] U. J. Zgłoszenia pisemne pod B. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6492 2 2

Ból głowy i migrenę

radykalnie usuwa proszek



Migreno Nervosin z kogutkiem.

Sprzedają apteki i droguerje. 6501 1 8

DZWONKI

elektryczne naprawia i instaluje z precyzją i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15.
Telefon 3175. 3265 3 4

Nauka języków w Instytucie Ansona

6018 5 5

(Kraków, ul. Szewska 17.)

rozpoczęta.

Przyjmuję do szycia

wszelką garderobę damską po taniej cenie. Solidne wykonanie zapewnione. **Marja Bussan**, plac Matejki 7, III. p. 5970 3 3

Szewc żonaty, bezdzietny, poszukuje mieszkania widnego od 1 października 1920; żona może zająć się stróżostwem lub przyjąć inne gosp. zajęcie w zamian za mieszkanie. — Zgłoszenia pod **Szewc** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 6482

Najnowszy wynalazek.

Farba, natychmiastowe i stałe o czernienie brwi i rzęs. 6060
Polecam paniom parówkę i masaż twarzy, jako jedyny środek do osiągnięcia czystej i pięknej cery.
Zakład kosmetyczny Franc. Budziaszek, Kraków, ul. Grodzka 3.

Fabryka cykorji „ŁABĘDŹ“

[illegible] każdą ilość po cenach najniższych

cykorji surowej i suszonej.

Oferty franko wagon do Głównej reprezentacji Łabędzkiej fabryki cykorji, Kraków, Wrzesińska 3. 6581 1 8

MAGAZYN NOWOŚCI

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ
W KRAKOWIE, ULICA FLORJAŃSKA 28

zawiadamia,

że nadeszły już w wielkim wyborze:

SUKNIE jedwabne, wełniane, wizytowe i wieczorowe, jakoteż

BLUZKI jedwabne i wełniane

SWETERY damskie

SZLAFROKI — HALKI — i t. d.

Wielki wybór w konfekcji dziecięcej.

Specjalność: 6264 3 3

SUKIENKI I FARTUSZKI SZKOLNE.

Do sprzedania

sypialnia i jadalnia, w bardzo dobrym stanie, prawdziwy dywan 5×4 m, tudzież inne przedmioty urządzenia domowego. Pośrednicy i handlarze niedopuszczalni. Oglądać można w Krakowie, przy ul. Bonerowskiej 8/II, **tylko** między godz. 3—5 po południu. 6541

MYDŁO

do prania, niedoścignione w swej dobroci, nabyć można hurtownie tylko

6372 w Domu importowym 2 5

BRACIA ROLNICCY
Kraków, ulica św. Jana L. 3.

Samochody ciężarowe.

„Fiat“ 3 tonowy, prawie że nowy, na nowych gumach.
„Fiat“ 5 tonowy, na żelaznych kołach, może być także na gumach, w jaknajlepszym stanie.
Motor automobilowy 50 HP., 4-cylindrowy, nowszy typ, nadający się także do łodzi motorowej. Sprzeda F. Kaczmarczyk, Kraków, ulica Lubicz l. 3 6489 2 3

WITAJCIE

powracający z letnisk i wywczasów! Witajcie i oddawajcie swą odzież do odświeżenia Zjednoczonym Pralniom i Farbiarniom Krakowskim „Tęcza“.

Ubezpieczać można dane rzeczy od zaginięcia na dowolną wartość.

6315 2 2

Ważna nowość! Ważna nowość!

Wincenty Lutosławski:

Wojna wszechświatowa i jej odległe przyczyny i skutki.

Cena wraz z dodatkiem 90 marek.

Treść: Wojna wszechświatowa — Wojny polskie — Wojny punickie — Najście barbarzyńców — Wojny krzyżowe — Stuletnia walka (XVIII. wiek) — Galja i Germanja — Germanowie i Słowianie — Niemcy i Włosi — Germanowie między sobą — Polska i Moskwa — Walka sekt — Rewolucje antydynastyczne — Walka ras — Powstanie polskiego narodu — Odbudowa świata. 4749 3 3

ZIEMNIAKI

i inne jarzyny, jak: marchew, buraki, kapustę zakupuje i sprzedaje 6204 3 3

APROWIZACJA MIAST

Sp. z ogr. odp. **Oddział ziemiopłodów** Sp. z ogr. odp.

W KRAKOWIE, RYNEK GŁ., PAŁAC SPISKI.

Oddział założony przez Zjednoczenie Ziemian, Syndykat rolniczy i Związek ekonomiczny Kółek roln. imieniem producentów i przez Aprowizację miast »Nuze«, Związek kolejarzy, Proletarjat i Związek gospodarczy imieniem konsumentów.

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia

w Szkole kroju „Józefina“, Kraków, ulica Długa 11.

Kurs zacznie się dnia 4 października. Wykonuje się również wszelkie formy. 6555 1 3

Ślusarnia mechaniczna

S. Nastycki, Kraków, ul. Ambrożego Grabowskiego 8

urządza fabryki stolarskie, masarskie, palarnie kawy, mydlarnie i t. p. oraz o kuźnia naprawy maszyn; wykonuje konstrukcje żelazne, schody, ogrodzenia, bramy, drzwi żelazne, zbiorniki na wodę. 6560 1 3

„MATURA“, Kraków, ul. Grodzka 32, II. p. Telefon 1188.

Godziny urzędowe od godz. 9—1 i od 4—6.
Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 5—6.

Nauka na kursach naukowych „Matura“ już rozpoczęta. Jeszcze tylko kilka wolnych miejsc. W najbliższych dniach otwarty zostanie **zupełnie osobny kurs zbiorowy semin. do matury semin., pod specjalnem kierownictwem profesorów sem. naucz.** Ponadto otwieramy **kurs uzupełniający wieczorny od godz. 6—10** dla osób dorosłych płci obojga, pragnących uzupełnić swoją edukację. — **Kursa językowe.** 6551

Potrzebni natychmiast:

zdolny rysownik budowlany

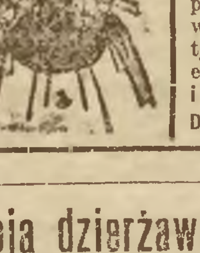
z kilkuletnią praktyką w budownictwie

i

urzędnik dla dozoru

kawalerowie — Polacy.

Zgłoszenia do **Rafinerji nafty w Libuszy, p. Zagórzany.** 6554 1 3



Świerzb usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY“** uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maści P-ra Hebdy“ z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1, 3, 12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, telef. 1-37.

Dla koni od świerzbu i parchów „Ekwol-Hebda“

6178 6 12

Moją dzierżawę folwarku franciszkańskiego

250 morgów I-a gruntu pszenicznego, położonego tuż przy mieście, chcę odstąpić. Jest elektryczność i kanalizacja. Potrzebny kapitał 700.000 Mk. Dzierżawa jeszcze na 8 lat. Pisemne zapytania nie zostaną uwzględnione, tylko osobiste oględziny. **Haase, folwark franciszkański, Gniezno przy Poznaniu.** 6550

Tutki i bibułki do papierosów

„NIL“

najprzedniejszej jakości wszędzie do nabycia.

Skład fabryczny D. ROSENZWEIG, Kraków, ul. Krakowska 6. 5600 8 0

Najlepsze barwniki do materyj **PALATYN**

poleca **Reim i Ska, Kraków, Rynek gł.** 6488

WAŻNE

dla P. T. Kupców, składnic, Kółek rolniczych, kooperatyw.

Jestem w możności zaoferować towar zbiorowo na jeden wagon loco Gdańsk, jako to: kawę, herbatę, pieprz, mydło do prania, słoninę, ryż, zapałki i inne artykuły — wszystko po najtańszych cenach. 6557

LUDWIK KUŹMA

Hurtowny i detaliczny handel towarów mieszanych w Libertowie, poczta i stacja kolejowa Swoszowice.

Obwieszczenie.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie rozpisuje niniejszem postępowanie konkurencyjne na **dzierżawę bufetu III. klasy** na dworcu osobowym **w Krakowie** z terminem objęcia w **dniu 1 stycznia 1921 r.**

Kandydaci, ubiegający się o tę dzierżawę, muszą wykazać, iż posiadają uzdolnienie i uprawnienie do wykonywania przemysłu gospodnio-szynkarskiego i odpowiednie środki pieniężne, potrzebne do prowadzenia przedsiębiorstwa. Należycie ostemplowane podania wraz z załącznikami należy złożyć do **dnia 8 października 1920 r. godziny 12-tej w południe** w zamkniętej kopercie, z umieszczonym na tejże napisem: „Oferta na dzierżawę bufetu kolejowego III klasy w Krakowie“, w kancelarji głównej Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, ul. Paderewskiego.

Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w kasie Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie wadjum w papierach Polskiej Pożyczki Odrodzenia w kwocie 1000 marek p., które w razie przyjęcia oferty po uzupełnieniu do wysokości 50% od zaofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego zatrzymane będzie tytułem kaucji dotrzymania warunków zawrzeć się mającej umowy. W razie nieprzyjęcia oferty, zwrócone będzie wadjum, po okazaniu kwitu depozytowego.

Zarząd kolejowy zastrzega sobie prawo oddania dzierżawy z wolnej ręki, bez oglądania się na wynik postępowania licytacyjnego.

Bliższych informacyj co do warunków dzierżawy udzieli między godziną 11 a 12 w południe Wydział II. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 października 1920 r. o godzinie 11 przed południem w Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

6544

Do sprzedania:

kamienice w śródmieściu z [illegible] z komfortem [illegible] koło Parku [illegible] Zgłoszenia: **Biuro „[illegible]“ [illegible] Kraków,** ulica Pędzich 3. 65[illegible] 1 1

Zdolnej siły biurowej

ze znajomością języka niemieckiego i stenografji polskiej i niemieckiej, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia biuro większej fabryki. — Zgłoszenia z podaniem warunków do Biura ogłoszeń „Ruch“, ul. Szczepańska [illegible] „**Zdolna siła**“. 65[illegible]

Gumy amerykańskiej

na podwiązki, 2 cm. szerokiej

tylko hurtownie

dostarcza natychmiast po cenach umiarkowanych

Jakób Nieder
Rzeszów — Rynek 6271 9 10

Automobil osobowy „BERLIET“

50 HP, 4-cylindrowy, z nową karoserją, kompletny, w najlepszym stanie, 6516 do sprzedania. 2 3

Oglądać można w Garażu automobilowym, Kraków, ulica Straszewskiego 1, w podwórzu, codziennie od godz. 9—12 i od 3—6 i tamże skierować korespondencję.

Obwieszczenie.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie rozpisuje niniejszem postępowanie konkurencyjne na **dzierżawę restauracji I/II klasy** na dworcu osobowym **w Krakowie** z terminem objęcia w **dniu 1 stycznia 1921 r.**

Kandydaci, ubiegający się o tę dzierżawę, muszą wykazać, iż posiadają uzdolnienie i uprawnienie do wykonywania przemysłu gospodnio-szynkarskiego i odpowiednie środki pieniężne, potrzebne do prowadzenia przedsiębiorstwa.

Należycie ostemplowane podania wraz z załącznikami należy złożyć do **dnia 8 października 1920 r. godziny 12-tej w południe** w zamkniętej kopercie, z umieszczonym na tejże napisem: „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w Krakowie“ w kancelarji głównej Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, ulica Paderewskiego 1. Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w kasie Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie wadjum w papierach Polskiej Pożyczki Odrodzenia w wysokości 3.000 marek p., które w razie przyjęcia oferty, po uzupełnieniu do wysokości 50% od zaofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego zatrzymane będzie tytułem kaucji na dotrzymanie warunków zawrzeć się mającej umowy. W razie nieprzyjęcia oferty zwrócone będzie wadjum, po okazaniu kwitu depozytowego.

Zarząd kolejowy zastrzega sobie prawo oddania dzierżawy z wolnej ręki, bez oglądania się na wynik postępowania licytacyjnego.

Bliższych informacyj co do warunków dzierżawy udzieli między godziną 11 a 12 w południe Wydział II. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 października 1920 r. o godzinie 11 przed południem w Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

6545

„POPRAD“

Tow. budowlane i handlowe, Sp. z ogr. odp. w Nowym Sączu, ul. Matejki 16.

PRZYPOMNIENIE.

Na podstawie w lipcu ogłoszonej subskrypcji do wysokości 3,500.000 Mk, pozostaje jeszcze do objęcia tylko kilkadziesiąt udziałów po 7.000 Mk.

Ponieważ subskrypcja w pierwszych dniach października zostanie zamkniętą, należy przyspieszyć zgłoszenia udziałów.

Warunki: Najniższy udział 7.000 Mk, 10% dopłaty na fundusz rezerwowy i 7% zwłoki od 1 lipca do chwili wpłacenia udziału. 6476 9 9

Nowi członkowie uczestniczą w zyskach od **dnia 1 lipca 1920 r.**

DYREKCJA.

MARJAN HUPCZYC

Kraków, ul. Jagiellońska 7.

Rządowo upoważnione

BIURO kupna i sprzedaży majątków, realności, parcel i t. p.,
BIURO dzienników krajowych i zagranicznych
BIURO reklam (ogłoszeń) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. 5637 3 3
KOLEKTURA Polskiej państwowej loterji klasowej.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Stowarzyszenia izraelitów postępowych rozpisuje na mocy aktu fundacyjnego, zatwierdzonego przez Namiestnictwo, konkurs na **5 stypendjów po 400 koron i 5 po 200 koron imienia bł. p. Mauryceego Silbersteina** dla pilnie i dobrze uczących się uczniów wyznania mojżeszowego, do szkół publicznych w Krakowie uczęszczających.

Ubiegający się o stypendjum winni wnieść podania, zaopatrzone w dowody: a) dobrego postępu w naukach, b) ubóstwa, przez dyrekcję szkoły, względnie dziekanat uniwersytetu do wydziału Stowarzyszenia na ręce adw. dra Rafała Landaua w Krakowie do dnia 31 października 1920 roku włącznie.

Zawiadamia się nadto, że dnia 1 października b. r. udzielona zostanie z odsetek fundacyi bł. p. dra Stefana Eichhorna uczniowi wyznania mojżeszowego, uczęszczającemu do szkoły w Krakowie, zapomoga w kwocie 80 koron, a ubiegający się o to wsparcie winni wnieść podania na ręce dra Rafała Landaua do **dnia 30 września b. r.**

Dr Rafał Landau

Kraków we wrześniu 1920 r. [illegible]

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. G[illegible]